

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

GŁOS *weekend*

Piątek

16 września 2022

nr 71 (LXXVII)

cena: 17 Kč



WIADOMOŚCI
PRAGA PAMIĘTA
O RYSZARDZIE SIWCU
STR. 2-3



REGION
DZIECI TAŃCZYŁY
W MIEJSCU DAWNEJ
SZKOŁY STR. 10



SPORT
Z OPTYZMEM
W NOWY SEZON
STR. 13



Polscy obywatele też mogą głosować

WYDARZENIE: Dokładnie za tydzień o godz. 14.00 w całej RC pierwsi wyborcy przyjdą do urn, żeby oddać swój głos w wyborach komunalnych, a w 27 okręgach senackich również w wyborach do Izby Wyższej Parlamentu RC. Przypomnijmy, że w tych pierwszych mogą głosować również obcokrajowcy z krajów Unii Europejskiej, w tym również z Polski.

Beata Schönwald

Do wybierania radnych do samorządów gminnych uprawnieni są obywatele krajów UE, którzy na terenie danej gminy mają pobyt stały lub czasowy. – Te osoby mogą złożyć wniosek o wpisanie do dodatku do stałego rejestru wyborców. Od momentu, kiedy się w nim znajdują, w każdych kolejnych wyborach będą otrzymywali karty do głosowania. W sytuacji, gdy nie złożą takiego wniosku, i tak mogą przyjąć do lokalu wyborczego, gdzie komisja sprawdzi, czy spełniają ustawowe warunki udziału w wyborach. Jeśli okaże się, że tak, na miejscu otrzymają karty do głosowania – tłumaczy rzeczniczka czesko-cieszyńskiego ratusza Marcela Hladká, na podstawie informacji uzyskanych od zorientowanej w tej materii pracownicy urzędu.

Wyjaśnia, że aby nie zostać odesłanym z kwitkiem, obcokrajowiec, który chce zagłosować w wyborach, musi udokumentować swoją tożsamość poprzez okazanie legitymacji zezwalającej na stały pobyt (zielona książeczka), legi-

tymacji zezwalającej na stały pobyt obywatela UE (fioletowa książeczka), potwierdzenie o pobycie czasowym lub oświadczenie o rejestracji. – Nie wystarczy wykazanie się pieczętką w paszporcie potwierdzającą zgłoszone miejsce pobytu – precyzuje Ivana Szczygielowa, kierowniczka wydziału obywatelsko-prawnego karwińskiego magistratu.

Obywatele krajów unijnych, którzy chcą wziąć udział w głosowaniu, muszą spełniać ponadto wszystkie pozostałe kryteria obowiązujące czeskich wyborców. Jakże one są? Każdy wyborca najpóźniej w drugim dniu głosowania, czyli w sobotę 24 bm., musi osiągnąć pełnoletność. Poza tym, aby oddać ważny głos, musi kierować się zasadami, które są specyficzne właśnie dla wyborów komunalnych.

Jedną z nich to ta, że karta do głosowania obejmuje wszystkie ugrupowania startujące w wyborach oraz wszystkich jej kandydatów. W mniejszych wioskach w związku z tym może się zdarzyć, że na karcie pojawi się tylko jed-



• W wyborach komunalnych na jednej karcie do głosowania znajdują się wszystkie ubiegające się o mandat ugrupowania polityczne.
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

na partia, w większych miastach – nawet kilkanaście różnych podmiotów. Dla wyborcy ważne jest to, żeby oddał swój głos najwyżej na tyle osób, ile liczy rada gminy. Informacja ta zamieszczona jest w nagłówku karty do głosowania. Wybrani kandydaci – co też należy do specyfiki wyborów samorządowych – mogą pochodzić z różnych partii. Z tym wiążą się trzy sposoby stawiania krzyżyków. Pierwszy zakłada postawienie krzyżyka

koło nazwy danego ugrupowania, co oznacza wybór wszystkich jego kandydatów w takiej kolejności, w jakiej podani są na liście. Drugi sposób polega na wyborze konkretnych osób z różnych partii, a trzeci jest połączeniem dwu poprzednich. Wyborca oznacza krzyżykiem partię oraz kilku kandydatów z pozostałych ugrupowań. W efekcie tego głosu otrzymują zaznaczone osoby oraz kandydaci danej partii według kolejności na liście tak, by

91

obcokrajowców wpisanych było do środy w dodatku do stałego rejestru wyborców w Czeskim Cieszynie. Wśród nich znajdowało się 79 Polaków, 10 Słowaków, jeden Austriak i jeden Bułgar. W Hawierzowie w tym samym czasie dodatek liczył 24 nazwisk, w Karwinie 27, a w Trzyńcu tylko 15.

ich suma była równa liczbie radnych w gminie.

Obywatele Unii Europejskiej, którzy będą korzystali ze swojego prawa wyborczego na szczeblu samorządów lokalnych, nie będą jednak mogli współdecydować o przyszłym senatorze. To prawo mają tylko obywatele RC. Na Zaolziu będzie chodziło konkretnie o wybór jednego z 6 kandydatów startujących w okręgu wyborczym nr 73. W razie nieuzyskania przez nikogo z nich ponad połowy głosów w dniach 23-24 bm., do drugiej tury, która odbędzie się tydzień później, zakwalifikuje się 2 kandydatów z najwyższym poparciem wyborców. ▲

Konwent obradował

Przygotowania do koncertu jubileuszowego z okazji 75-lecia PZKO, kwestia wpisu do Złotej Księgi Zasłużonych PZKO, zmiana terminu Festiwalu PZKO w 2023 r. w Czeskim Cieszynie i pytanie, czy konwent może być organizowany w inny dzień, niż środę – to niektóre tematy poruszone podczas środowego Konwentu Prezesów PZKO w sali Domu PZKO przy ul. Bożka w Czeskim Cieszynie. Jego gościem

był Stanisław Folwarczny, który w zbliżających się wyborach będzie ubiegał się o mandat senatora. Prezentując swoją kandydaturę nakreślił sytuację szkolnictwa polskiego w RC i swój wkład w tej dziedzinie, podkreślając, że stara się pomagać poszczególnym kołom PZKO wspierając m.in. organizowane przez nich wydarzenia.

Helena Legowicz, prezes PZKO, która poparła kandydaturę Stanisława Folwarcznego, przypominała

inne wybory, w których Andrzej Feber zwyciężył 83 głosami. – Każdy głos jest ważny – podkreśliła, zachęcając do udziału w głosowaniu w obu turach, a nie tylko w pierwszej.

Jednym z tematów konwentu był zbliżający się Koncert Jubileuszowy z okazji 75-lecia PZKO, jaki zaplanowano 15 października w Domu Kultury „Trisia” w Trzyńcu.

Ciąg dalszy na str. 5

REKLAMA

Przyjmujemy nowicjuszków do szkół sportowych dla dzieci!

- badminton +420 776 670 207
- tenis +420 723 810 151

(szkoła tenisa przyjmuje dzieci w wieku 4-7 lat)

www.vitalityslezsko.cz sport vitality

ZDANIEM... Danuty Chlup



danuta.chlup@glos.live

Czy nieistniejącym już szkołom, które były ważne dla społeczności danej gminy lub regionu, należy stawiać pomniki? Gdyby ktoś mnie o to zapytał, odpowiedziałabym ambiwalentnie: i tak, i nie. I dodałabym: wszystko zależy od okoliczności i od tego, jak taki pomnik miałby wyglądać.

Wszyscy znamy (jeżeli nie na podstawie osobistych odwiedzin, to z fotografii) pomnik Polskiego Gimnazjum Realnego im. Juliusza Słowackiego w Orłowej. Można go nazwać klasycznym monumentem, bo wykonany został z kamienia. Nie tak dawno został uzupełniony o tablice informacyjne, co uważam za bardzo dobre posunięcie. Pomnik, z samej istoty rzeczy, nie może być bowiem nośnikiem większej liczby informacji, a te są w tym miejscu jak najbardziej potrzebne.

W mieście, którego rozwój, jak i późniejszy upadek zależne były od wydobycia węgla kamiennego, kamień jest jak najbardziej naturalnym materiałem do wykonania pomnika, także nietypowego, bo upamiętniającego szkołę.

W Nydku także odsonięto w sobotę „pomnik” szkoły – polskiej ewangelickiej z XIX wieku. Pomnik w cudzysłowie, bo w rzeczywistości chodzi o skrzyżowanie tablicy pamiątkowej z panelem informacyjnym w atrakcyjnej formie i wykonaniu. Skrzyżowaniem bardzo udanym – dodam od siebie. W podgórskiej miejscowości odwiedzanej przez turystów właśnie taki kształt „pomnika” wykonanego z drewna jest, moim zdaniem, najbardziej odpowiedni. Jestem niemal pewna, że sporo turystów, którzy zaparkują na rynku samochody, przed udanym się na Czantorię podejście do tablicy sprawdzić, o czym ona opowiada. Wyglądem przypomina bowiem panel z informacjami turystycznymi.

Drewno jest mniej trwałe od granitu czy marmuru, z których buduje się pomniki i od brązu czy mosiądzu, z którego wykonywane są tablice pamiątkowe wieszane na murach. O drewniany obiekt trzeba bardziej dbać, po jakimś czasie go odnowić. Ale przecież dbałość o symbole, które łączą lokalną społeczność, scala ją i nie pozwala jej zapomnieć o przeszłości.

CYTAT NA DZIS



Prof. Alexander Motyl, amerykański politolog

Putin w swojej wielkoroskiej manii porównywał się już do Aleksandra Newskiego i Piotra Wielkiego, a twierdząc, że jest kontynuatorem Związku Sowieckiego, którego likwidacja była największą tragedią XX wieku, skutecznie porównał się do Lenina i Stalina

REKLAMA

ZJAZD ABSOLWENTÓW 2022
ROCZNIKI MATURALNE Z KOŃCÓWKĄ 2 i 7

22 października 2022

program: 16:00 - 19:00 Dzień Otwarty w Gimnazjum
Od 16:00 Spotkanie absolwentów w klasach, wspólne zdjęcia, zwiedzanie szkoły, spotkanie z nauczycielami
18:00 - 01:00 MOK „STRZELNICA” Zabawa towarzyska, rozmowy z kolegami, bufet, DJ...

DZIŚ...

16 września 2022

Imieniny obchodzą:

Edyta, Kamila, Kornel
Wschód słońca: 6.11
Zachód słońca: 18.50
Do końca roku: 106 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Bluesa, Dzień Maszynisty
Przysłowie: „Im głębiej we wrześniu grzebią się robaki, tym szrożej się zima da ludziom we znaki”

JUTRO...

17 września 2022

Imieniny obchodzą:

Justyna, Robert
Wschód słońca: 6.12
Zachód słońca: 18.47
Do końca roku: 105 dni
(Nie)typowe święta: Światowy Dzień Dawcy Szpiku, Światowy Dzień Sybiraka
Przysłowie: „Jaką pogodę na nowiu da wrzesień, taka bywa zwykle przez całą jesień”

POJUTRZE...

18 września 2022

Imieniny obchodzą:

Irena, Stanisław
Wschód słońca: 6.14
Zachód słońca: 18.45
Do końca roku: 104 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Doceniania Żony, Dzień Pierwszej Miłości
Przysłowie: „Kiedy Irena z mrozem przybywa, babie lato krótkie bywa”

POGODA

piątek

dzień: 15 do 17°C
noc: 14 do 10°C
wiatr: 2-5 m/s

sobota

dzień: 10 do 13°C
noc: 10 do 8°C
wiatr: 1-5 m/s

niedziela

dzień: 10 do 13°C
noc: 10 do 8°C
wiatr: 1-5 m/s

Praga pamięta o Ryszardzie Siwcu

W poniedziałek w Pradze została uczczona pamięć Ryszarda Siwca, który 8 września 1968 roku protestując przeciwko inwazji na Czechosłowację, dokonał samospalenia w czasie ogólnokrajowych dożynek na Stadionie Dziesięciolecia. Przed pomnikiem Ryszarda Siwca, jaki znajduje się przy ulicy jego imienia, obok gmachu Instytutu Badania Reżimów Totalitarnych w Pradze, kwiaty złożyli m.in. prezes Instytutu Pamięci Narodowej Karol Nawrocki i Maciej Ruczał, prezes Instytutu Polskiego w Pradze.



stament, tak jak Jan Palach i wszyscy inni, którzy płonęli dlatego, że nie mogli żyć w wolnym świecie – mówił Karol Nawrocki.

Ryszard Siwiec z wykształcenia był filozofem, podczas II wojny światowej należał do Armii Krajowej. Po jej zakończeniu odmówił pracy w szkolnictwie, nie chcąc uczestniczyć w komunistycznej indoktrynacji młodzieży i podjął pracę jako księgowy. Miał pięcioro dzieci.

Przez lata pisał i powiełał ulotki, podpisując je „Jan Polak”. Agresja na Czechosłowację z udziałem wojsk polskich przekonała go, że należy wstrząsnąć sumieniem rodaków. Aktu samospalenia dokonał w czasie ogólnokrajowych dożynek na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie w obecności przywódców Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dyplomatów i 100 tysięcy widzów.

Zanim oblał się rozpuszczalnikiem, rozrzucił w tłum ulotki z protestacyjnym apelem. Płonąc, krzyczał „Protestuję!” i nie pozwalał gasić płomieni. Zmarł po czterech dniach w Szpitalu Praskim w wyniku odniesionych oparzeń (ponad 85 proc. powierzchni ciała).

W 2001 prezydent Republiki Czeskiej Václav Havel przyznał mu pośmiertnie Order Tomáše Masaryka pierwszej klasy. 19 sierpnia 2003 roku Ryszard Siwiec został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

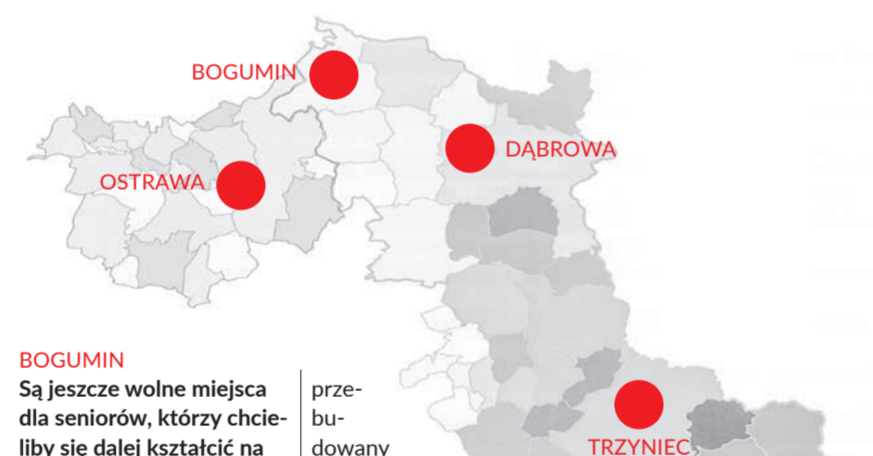
W poniedziałkowym wydarzeniu wzięli udział również inni prezes IPN Karol Nawrocki.

Łukasz Klimaniec

Oficjalnie został też zaprezentowany mural „Usłyszcie mój krzyk” autorstwa Ondřeja Vyhnanáka, który tworzy tło pomnika. Na muralu obok tytułowych słów znalazły się data 8. 9. 1968 oraz flagi czeska i polska.

Ryszard Siwiec zapisał, że nie ma ceny, której nie warto zapłacić za to, aby uwolnić świat od systemu komunistycznego. Zostawił nam pewien te-

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BOGUMIN
Są jeszcze wolne miejsca dla seniorów, którzy chcieliby się dalej kształcić na Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Wkrótce rozpocznie się kolejny dwuletni cykl. Poszczególne semestry będą poświęcone ekonomii, zdrowemu stylowi życia, sztuce, historii i pięknu Bogumina, a także typologii osobistej. Zajęcia są odpłatne, lecz osobom zameldowanym na stałe w mieście ratusz pokrywa ponad połowę kosztów. Zgłaszać mogą się także chętni z innych miejscowości. UTW skierowany jest do osób powyżej 55. roku życia. Wykłady będą się odbywały raz na dwa tygodnie w budynku szkoły średniej przy ul. Husa.

przebudowany prawdopodobnie na przyrodniczo-ekologiczną placówkę edukacyjną. Podczas wakacji odbyły się w obiekcie badania historyczne. Opracowane materiały będą stanowiły część studium wykonalności. Numer rachunku publicznej kwesty został opublikowany na stronie internetowej gminy.

OSTRAWA
Do stolicy województwa morawsko-śląskiego przybył z wizytą ambasador Japonii Hideo Suzuki. W magistracie został powitany przez wiceprezydentów miasta Zbyňka Pražáka i Miroslava Svozila. Dyplomata wpisał się do księgi pamiątkowej. Podobnie jak podczas zeszlórocznej wizyty, także tym razem Suzuki interesował się wykorzystaniem wodoru w komunikacji miejskiej. Ostrawa ma abicje być pionierem w tej dziedzinie. Rozmawiano także o

współpracy stolicy województwa z japońską Osaką i ogólnie z Japonią. (dc)

TRZYNIEC
W szpitalu na Sośnie oddano po remoncie do użytku centralną sterylizatornię. Remont miał przede wszystkim charakter budowlany, m.in. powiększono umywalnię boksów transportowych. Zakupiono także dwa nowe automaty do mycia i dezynfekcji, których moc przerobowa jest dwukrotnie większa od mocy starszych urządzeń. Dzięki temu sale operacyjne będą szybciej otrzymywały z powrotem poddawane sterylizacji narzędzia. Remont pochłonął 32 mln koron i został dofinansowany przez Unię Europejską. (dc)

DĄBROWA
Gmina ogłosiła zbiórkę publiczną przeznaczoną na ratowanie lokalnego dziedzictwa kulturowego. Chodzi konkretnie o zamek i „drzewiönkę”. Impulsem było duże zainteresowanie losami zrujnowanego zamku, który w przyszłości ma zostać wyremontowany i

Najwięcej głosów oddano na dworzec

Projekt ratowania starego dworca w Karwinie zwyciężył w głosowaniu publiczności w ogólnokrajowym konkursie „Máme vybráno”, którego organizatorem jest spółka użyteczności publicznej Institut pro památky a kulturu w Pisku. Stowarzyszenie S. O. S. Karvina otrzymało dzięki głosom publiczności 40 proc. puli pieniężnej, która została podzielona pomiędzy 15 finałowych projek-

tów. Uroczyste ogłoszenie wyników odbyło się we wtorek w klasztorze dominikańskim w Pradze. W plebiscycie oddano w sumie 8 tys. głosów, z czego 3100 na karwiński dworzec, który stowarzyszenie S. O. S. Karvina odkupiło od Zarządu Kolei i uratowało go dzięki temu przed wyburzeniem. Rachunek stowarzyszenia zasilił kwota 44,5 tys. koron.

Pieniądze przeznaczymy na prowizoryczny remont dachu, któ-

ry jest koniecznością, ponieważ przecieka. Przeprowadzimy go wiosną przyszłego roku. Nagroda konkursowa pokryje mniej więcej jedną piątą przewidzianych kosztów w wysokości 250 tys. – powiedział „Głosowi” Radim Kravčík z S. O. S. Karvina.

W konkursie „Máme vybráno” oceniane są zbiórki publiczne na ratowanie zabytków pod kątem ich skuteczności. W rankingu zbiorów, które w ub. roku zgroma-

Wielkie zmiany w »Fasalówce«

Rozpoczął się generalny remont budynku „Fasalówki”, siedziby Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej przy ul. Strzelniczej w Czeskim Cieszynie. To długo oczekiwana inwestycja, która otrzymała finansowe wsparcie polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą – Infrastruktura Polonii na 2022” za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Pierwszy etap dotyczy osuszania piwnic budynku – ich izolacji zewnętrznej i wewnętrznej. Prace już trwają. Zostały tak zorganizowane, by wejście do budynku, a także do Klubu „Dziupla” oraz Centrum Coworkingowego odbywało się bez przeszkód. Na drzwiach głównych „Fasalówki” dla formalności pojawił się jednak apel o ostrożność w związku z remontem.

Z zewnątrz póki co niewiele widać, ale postępy prac są znaczne – zapewnia Helena Legowicz, prezes PZKO. Prócz osuszania piwnic i ich izolacji budowlancy zajmują się także przygotowaniem fundamentów pod szyb windy zewnętrznej, jaką będzie można dostać się na poszczególne piętra „Fasalówki”. Według planu ta ma zostać zamontowana w 2023 roku. Wtedy też będą remontowane dach i poddasze bu-

dynku. Trzeci etap zakłada remont pomieszczeń biurowych, wymianę okien oraz modernizację sieci elektrycznej i zaplecza sanitarnego.

Ten generalny remont pozwoli w pełni wykorzystać potencjał tego budynku dla potrzeb nie tylko PZKO, ale i całego polskiego społeczeństwa – podkreśla Helena Legowicz.

Przypomina, że przed przystąpieniem do przygotowania tej inwestycji ZG PZKO zwrócił się do wszystkich organizacji działających na rzecz polskości na Zaozliu z pytaniem o chęć umiejscowienia swojej siedziby w wyremontowanej „Fasalówce” lub skorzystania z jej pomieszczeń w innym zakresie. Już teraz w budynku znajdują się ZG PZKO, redakcje „Głosu” i „Zwrotu”, jest archiwum związkowe, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w RC, które prowadzi Klub „Dziupla”, Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki, a także Stowarzyszenie Olza-Pro, Centrum Coworkingowe i pracownia strojów ludowych.

Odpowiedział nam Kongres Polaków, który potrzebowałby miejsce na stałe kancelarie z codzienną obsadą. Także inne organizacje wyraziły chęć usytuowania tu swojej siedziby, ale już nie na stałe, lecz okazjonalnie, wykorzystując pomieszczenia na zebrania oraz na przechowywanie dokumentacji – wyjaśnia Helena Legowicz.



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Polskie MSZ na remont „Fasalówki” przeznaczy w sumie 3,5 mln zł. W tym roku przekaże 1 mln zł dotacji, w 2023 roku 2 mln zł, a w 2024 roku 500 tys. zł. – Zdajemy sobie sprawę, że to pokrywa jedną trzecią przewidywanych kosztów całego remontu. Dlatego musimy starać się o pieniądze także z innych źródeł – przyznaje Helena Legowicz. Aktualnie przygotowywany jest wniosek o dotację z programu operacyjnego środowiska naturalnego (Operacyjny program Żywności i Przechowywania dokumentacji – wyjaśnia Helena Legowicz.

Przedstawiciele stowarzyszenia S. O. S. Karvina z nagrodą.

Fot. PZ/ Zacharime Karvinske radzici



MK PZKO Trzanovice a Obec Trňanovice
Zaprasza / zve na

TRZANOWSKI DOŻYŃKI **TRŇANOVICKÉ DOŽYŃKI**

13.00 pochód dożynekowy od „Dworu Kappla” tradiční pivod od „Kapplova dvora”
14.00 obrządek dożynekowy w parku za domem kultury
przedání věnce a chleba, žehnáni plodů

sobota 24.9.2022

W programie / V programu
Dziecka z Trzanovic oraz ZT Trzanovice
Děti ZŠ Trňanovice
SzPiP im. J. Kubisza Gnojnik
Zespół taneczny Oldrzychovice
Cimbálová muzika LAGAN
18:30 hudební kapela
PTASZEK A BUŽMA – Blues And Gospel
Taneční zábava DJ PAUL

Impreza towarzysząca / Doprovodný program
Konkurs „O najsmaczniejszy bochenek domowego chleba”
Soutěž „O nejchutnější bochník domácího chleba”
Pokazy tradycyjních rzemiosel
Ukázky tradičních řemesel
Atrake pro děti

CATERING ŻAREŁKO

+48 537 357 077

Polska firma cateringowa w Czechach
www.cateringcieszyn.pl

Koryta
Wesela
Obiady dla firm
Catering do domu
Rauty

STANISŁAW FOLWARCZNY, WICEHETMAN, KANDYDUJĄCY DO SENATU W OBWODZIE FRYDECKO-MISTECKIM:

Zawsze działałam na rzecz małej ojczyzny

Skąd decyzja o starcie w wyborach do Senatu Republiki Czeskiej?

– Od 25 lat angażuję się w życiu publicznym. Zdobywałem doświadczenie na różnych szczeblach, od nauczyciela, przez dyrektora szkoły, zastępcy burmistrza, po wicehetmana województwa morawsko-śląskiego. Zajmowałem się strategią rozwoju miast i regionów, projektami inwestycyjnymi, transportem i wieloma innymi dziedzinami życia.

To bardzo trudny okres i nasz region powinien mieć doświadczonego reprezentanta w organach ustawodawczych. Wielu ludzi nie docenia wyższej izby Parlamentu RC, a tymczasem doświadczony polityk potrafi tu dużo zdziałać. Na rzecz dobrego prawa, na rzecz regionu, obywateli, jak również mniejszości.

Stoimy na krawędzi największego kryzysu energetycznego w historii...

– To ogromny problem, który dotknie każdego, ale przede wszystkim mieszkańców starych, niedocieplonych domów, samotnych emerytów, rodziny. Konieczne są inwestycje w odnawialne źródła energii. Ludzie nie mogą wydawać całego dochodu na ogrzewanie i prąd.

Poprzedni rząd zbyt szybko i pochopnie zamknął kopalnie. Uzależnił nas od importu węgla z zagranicy, jednocześnie nie wykorzystując tego okresu czasu do wdrożenia nowych źródeł energii i rozwiązań. Za to płacą frycowe wszyscy.

To dotknie również szkoły, kluby sportowe...

– Dlatego uważam za sukces, że w trakcie sześciu lat, gdy kieruję szkolnictwem i sportem w województwie, udało się zasadniczo za-

inwestować w unowocześnienie nie tylko samego nauczania, ale także ogromne środki przeznaczaliśmy na remonty i docieplenia budynków. Przykładem może być Polskie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w zastępcy burmistrza, po wicehetmana województwa morawsko-śląskiego. Zajmowałem się strategią rozwoju miast i regionów, projektami inwestycyjnymi, transportem i wieloma innymi dziedzinami życia.

Jak by pan określił stan polskiego szkolnictwa?

– Wzrost liczby uczniów oznacza stabilizację. Zasadnicze znaczenie ma finansowanie z budżetu państwa, dlatego bardzo sobie cenię duże wsparcie dla naszego szkolnictwa w poszczególnych gminach. Choć mają duży budżetów i utrzymują dwie szkoły, to z wielkim zrozumieniem i troską opiekują się polską placówką, a nie zawsze tak było. W gimnazjum nie ma turbulencji, szkoła jest stabilna, liczba 25 uczniów w trzech klasach jest z punktu widzenia pedagogicznego optymalna, doświadczenie tutaj do znacznej poprawy warunków.

Ludzie obawiają się głównie podwyżek cen...

– Jestem zwolennikiem obniżenia lub czasowego zniesienia podatku VAT na podstawową żywność i artykuły pierwszej potrzeby, jak ma to miejsce w Polsce. Niezbędne są większe ulgi podatkowe dla rodzin, wyższa kwota wolna od podatku. Jako senator chcę przeforsować,

aby każdy mógł określić, na co trafi część jego podatków. Czy to na cele charytatywne, na PZKO, na sport, kulturę, strażaków... Takie rozwiązanie istnieje w okolicznych państwach i jest

Jakie deklaracje składa pan wyborcom?

– Rzetelność, zaangażowanie w sprawy krajowe i regionalne. Śląskowi Cieszyńskiemu potrzebne są pieniądze i programy rozwojowe. Pozwolę sobie przypomnieć, że przez 12 lat, gdy byłem wiceburmistrzem Czeskiego Cieszyna, miasto zostało nagrodzone za najlepsze projekty i rekordowe wykorzystanie funduszy europejskich. Przemysł ciężki nie utrzyma całego regionu, potrzebne są nowoczesne technologie, projekty, inwestycje.

Co przemawia za pana wyborem?

– Doświadczenie, sprawność, kompetencje. Nie rzucam słów na wiatr. Jeśli coś obiecuję, to jest to przemyślana decyzja i wiem, że mogę taką deklarację złożyć. Nie jestem politykiem z nagłego powołania, który obieca cokolwiek, by wspiąć się w górę, po czym uchodzi z niego powietrze. Moją filozofią jest mała ojczyzna, czyli Śląsk Cieszyński. Dla niego będę pracował niezależnie od tego czy w Ostrawie, czy w Pradze.

A jak pan, panie wicehetmanie, rozumie małą ojczyznę?

– Parafrazując za profesorem Leszkiem Kołakowskim: „To miasto region, gdzie się urodziłem, to śródek świata. To przestrzeń niewielka, w której się obracamy – nasze domy, ulice, cmentarze, kościoły, to przestrzeń niewielka wielkim wysiłkiem ludzkim zabudowana, przez wojny niszczone i odbudowywana, to centrum świata”.

Popierają Stanisława Folwarcznego

Helena Legowicz, prezes PZKO

Mimo, że nie głosuję w wyborach senackich w okręgu wyborczym, w którym kandyduje Stanisław Folwarczny, jestem przekonana, że warto go wesprzeć. Znam go od wielu lat i na wszystkich szczeblach jego działalności społecznej i politycznej miałam okazję z nim współpracować. Staszek ma długoletnie doświadczenie, zna zakres naszej działalności, nasze problemy i zawsze nas wspiera. Jest konkretny, słowny i pomocny. Liczę, że jak zostanie senatorem, to przedstawi nasze problemy i potrzeby na forum senatu i ogólnokrajowym.

Doc. Inż. Jerzy Cieñciała, CSc. senator, długoletni dyrektor generalny Huty Trzyńskiej

Znamy się od wielu lat i z różnych sytuacji. Jest bezsprzecznie pracowity, empatyczny. Jestem przekonany, że o ile Stach Folwarczny stanie się członkiem Senatu, region na tym skorzysta. To doświadczony, cieszący się szacunkiem człowiek godny zaufania.

Profesor Karol Daniel Kadłubiec, dialektolog, etnolog, wykładowca akademicki

Pana mgr. Stanisława Folwarcznego znam nie od dziś, nie jeden problem rozwiązywaliśmy, stąd śmiem twierdzić, że moje sądy o nim są absolutnie uzasadnione. A więc jakie są?

Cenię w nim pracowitość, wiarygodność, rzetelność, także znakomite zdolności organizacyjne. Jest politykiem nieprzypadkowym, ale człowiekiem z politycznym instynktem, darem, co wykazał działając na szczeblu lokalnym i wojewódzkim. I jako taki polityk patrzy dalej niż na koniec własnego nosa, czyli ma wizję rzeczywistych, a nie urojonych potrzeb swojego środowiska, które potrafi z determinacją forsować.



bardzo korzystne. Ochroną należy otoczyć najbardziej zagrożone ubóstwem grupy, zwłaszcza rodziny z

Jakie deklaracje składa pan wyborcom?

– Rzetelność, zaangażowanie w sprawy krajowe i regionalne. Śląskowi Cieszyńskiemu potrzebne są pieniądze i programy rozwojowe. Pozwolę sobie przypomnieć, że przez 12 lat, gdy byłem wiceburmistrzem Czeskiego Cieszyna, miasto zostało nagrodzone za najlepsze projekty i rekordowe wykorzystanie funduszy europejskich. Przemysł ciężki nie utrzyma całego regionu, potrzebne są nowoczesne technologie, projekty, inwestycje.

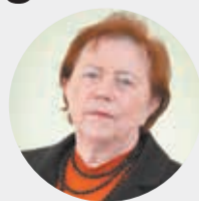
Co przemawia za pana wyborem?

– Doświadczenie, sprawność, kompetencje. Nie rzucam słów na wiatr. Jeśli coś obiecuję, to jest to przemyślana decyzja i wiem, że mogę taką deklarację złożyć. Nie jestem politykiem z nagłego powołania, który obieca cokolwiek, by wspiąć się w górę, po czym uchodzi z niego powietrze. Moją filozofią jest mała ojczyzna, czyli Śląsk Cieszyński. Dla niego będę pracował niezależnie od tego czy w Ostrawie, czy w Pradze.

A jak pan, panie wicehetmanie, rozumie małą ojczyznę?

– Parafrazując za profesorem Leszkiem Kołakowskim: „To miasto region, gdzie się urodziłem, to śródek świata. To przestrzeń niewielka, w której się obracamy – nasze domy, ulice, cmentarze, kościoły, to przestrzeń niewielka wielkim wysiłkiem ludzkim zabudowana, przez wojny niszczone i odbudowywana, to centrum świata”.

dziećmi i osobami starsze. Obecny kryzys nie może zagrażać dostępnności zajęć pozalekcyj-



Jest to o tyle ważne, że zna doskonale nasz region i utożsamia się z jego wartościami. Czy może być lepszy kandydat na senatora?

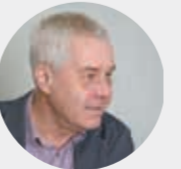
Andrzej Niedoba, wójt Mostów koło Jabłonkowa

Stanisław ma długoletnie doświadczenie nie tylko jako wicehetman, wiceburmistrz czy dyrektor szkoły. Znamy się bardzo długo, wiaćciwie już z czasów studenckich, gdy on był tancerzem „Górnika”, a ja tańczyłem w „Gorolach”. W Mostach pamiętamy go także jako uczestnika Zjazdu Gwiaździstego, potem Beskydské lyže. Kiedy było trzeba, w gminie zawsze mogliśmy liczyć na jego wsparcie. Na przykład w sprawie utrzymywania tras biegowych, dotacji dla wydarzeń kulturalnych. Zaangażował się w pozyskanie wsparcia finansowego dla remontu Domu PZKO.

Tego typu ludzie czynu powinni być w Senacie!

Mariusz Wałach, biznesmen, prezes Kongresu Polaków

Stacha znam mniej więcej od 45 lat. Od czasów, gdy tańczył w Zespole Pieśni i Tańca „Górnik”. Odkąd pamiętam, był związany z polską społecznością i pracował na jej rzecz – początkowo jako nauczyciel, później dyrektor polskiej szkoły, wiceburmistrz czy wicehetman ds. szkolnictwa. Zawsze pomagał zaolziańskim Polakom i współpracował z polskimi organizacjami. W mojej pierwszej kadencji w Kongresie Polaków Stasio był prezesem Rady Przedstawicieli KP i wykażał się dużym rozeznanie środowiska polskiego na Zaolziu. Jest osobą rozpoznawalną ze względu na osiągnięcia i zaangażowanie na wielu polach. W karierze politycznej był i jest stały w poglądach. Wspieram go i uważam, że o ile zasiądzie w Senacie, nie zmieni swej założycielskiej postawy i będzie walczył nie tylko o nasz region, ale także o sprawy Polaków na Zaolziu.



Z REDAKCYJNEJ POCZTY



• Odbudowany kościółek w Gutach prezentuje się okazale.

Od Gutów do Mostów

Po obchodach 150-lecia założenia nieistniejącej już polskiej szkoły podstawowej w Karwinie-Raju i po odpuszczeniu św. Anny, grupa członków MK PZKO pod przewodnictwem Marii Owczarzy i Anny Rzyman wyjechała 8 września na jednodniową wycieczkę. Grupa odwiedziła nowo wybudowany drewniany kościółek w Gutach, gdzie podziwiano pracę ludzkich rąk z drewnem. Po starym zabytku nic nie zostało prócz drewnianego krzyża z Panem Jezusem, który stał obok kościółka.

Po odpiewaniu „Pod Twą obronę” i odmówieniu modlitwy uczestnicy wycieczki pojechali do drzewiówki w Mostach koło Jabłonkowa, gdzie trwa wystawa o historii starego spalonego kościółka w Gutach. Na miejscu można było również zobaczyć sprzęt gospodarstwa domowego naszych przodków.

W cukierni „U Tadzka” wypito kawę, zjedzono ciastko i grupa wyruszyła w dalszą podróż, konkretnie do browaru w Noszowicach. Tam wszyscy zapoznali się z historią tego zakładu i dzisiejszą produkcją piwa. Wycieczka zakończyła się zresztą degustacją piwa. Do domu wszyscy wracali pełni wrażeń, ciesząc się na następną wyprawę.

Maria i Bolesław Buławowie



• Pamiątkowe zdjęcie uczestników wycieczki przed zamkiem w Krasiczynie.

Jesienne wojaże

Klub Polski Polonus w Brnie raz do roku organizuje wyjazdy edukacyjne do kraju, które bywają tematyycznie powiązane z ważnymi rocznicami lub patronami ogłoszonymi przez Sejm. Dzięki profesjonalizmowi Olgi Grenarowej, wiceprezes klubu, będącej promotorem tych wycieczek, poprzeczka z roku na rok jest ustawiona coraz wyżej. W tym roku zorganizowano aż pięciodniowy wyjazd. Odbił się on od 3 do 7 września, a jego celem był szlak architektury drewnianej na Podkarpaciu oraz podążanie śladami Marii Konopnickiej.

Zgodnie z tematem wycieczki, pierwszym przystankiem było Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu, gdzie znajduje się dworek ofiarowany pisarce jako dar narodu polskiego w 1903 roku. Już przy wejściu można zauważyć, że Maria Konopnicka była kobietą stylową – o czym świadczy prawdziwy, duży kufer marki Louis Vuitton. W oryginalnych pomieszczeniach znajdują się rękopisy, pierwsze wydania książek, pamiątki rodzinne, przekazane przez córkę Laurę. W jednej witrynie znaleźliśmy dokument o otwarciu polskiej szkoły im. Marii Konopnickiej w Morawskiej

dziania skansenu Muzeum Budownictwa Ludowego z galicyjskim rynkiem i wystawą ikon.

Wtorek rozpoczęliśmy od zwiedzenia renesansowego zamku Krasiczyn. Od przewodnika dowiedzieliśmy się mnóstwo informacji nie tylko na temat samego obiektu, ale też o historii współczesności ludności miejscowej, polskiej i ukraińskiej, a także wjeździe wojsk rosyjskich na tamte tereny. Z Krasiczyna udaliśmy się do Przemysła. Po zwiedzeniu centrum, katedry, sklepów i kawiarenek, zdążyliśmy wrócić do Soliny jeszcze przed zamknięciem portu i odbyć ostatni rejs statkiem po tej największej zaporce wodnej w Polsce.

W drodze powrotnej w środę nie ominęliśmy kopca Kościuszki w Krakowie i muzeum z nowoczesną wystawą multimedialną na jego temat. Na sam koniec zrobiliśmy zakupy w centrum handlowym. Chcieliśmy się zaopatrzyć w polskie produkty potrzebne m.in. do stoiska polskiego podczas zbliżających się Dni Mniejszości Narodowych w Brnie.

Z opisanej wycieczki wróciliśmy wypoczęci, pełni wrażeń, ale przede wszystkim wzbogaceni o nowe informacje o Polsce – co trzeba podkreślić – wprost oczarowa-

Pod koniec dnia, pełni wrażeń, dotarliśmy do bazy noclegowej – Ośrodka Wypoczynkowego „Tarnica” nad Soliną.

Następne dni również obitowały we wrażenia. I tak w pierwszą niedzielę września wyruszyliśmy na podbój turystyczny Bieszczadów – wędrowaliśmy przez Przełęcz Wyzniańska na szczyty Małej, a następnie Wielkiej Rawki, skąd było już niedaleko do Krzemieńca – trójstyku państw Ukrainy, Polski i Słowacji. Przy pięknej pogodzie trudno opisać zapierające dech w piersiach widoki na okoliczne wzgórza, zaczynające przybierać złocisto-czerwone kolory jesieni. Z kolei poniedziałek upłynął pod znakiem wyjazdu do Sanoka i zwie-



• Podczas imprezy humor wszystkim dopisywały. Źródło: M. HOŁEWCZY, MARIA I BOLESŁAW BUŁAWOWIE

Konwent obradował

Dokończenie ze str. 1

– Scenariusz jest już opracowany, zespoły, które będą występowały, są przygotowane, a umowa z gwiazdą wieczoru, czyli Grupą Mozart, podpisana – wyliczyła Helena Legowicz.

W kwestii wpisów do Złotej Księgi Zasłużonych PZKO zarząd zaakceptował wszystkie 116 wniosków, jakie napłynęły z kół. Ze względu na tak dużą liczbę nominowanych uhonorowanie osób wpisem zostało podzielone na trzy części. Takie uroczystości odbędą się 19 października w Trzyńcu (sala ślubów), 20 października w Cz. Cieszynie (Avion lub sala ratuszowa) i 21 października w Karwinie (kawiarnia literacka Biblioteki Regionalnej).

Przypadający w 2023 roku Festiwal PZKO ma odbyć się w Czeskim Cieszynie w Parku Sikory, ale nie 27 maja, lecz tydzień wcześniej. Wszystko może kolizję z innym wydarzeniem w mieście.

Gabriel Kopeć, członek ZG PZKO, zapowiedział burzę mózgow, jaką organizuje Kongres Młodzieży PZKO w najbliższą niedzielę 18 września o 13.30 w „Kamerliku” w Czeskim Cieszynie przy ul. Strzelniczej. Uczestnicy wydarzenia będą rozmawiali m.in. o planie ich działalności, chęci integracji i organizowaniu imprez dla młodych ludzi na Zaolziu.

Niewykluczone, że kolejny konwent będzie miał miejsce w inny dzień, niż w środę. (klm)

REKLAMA

PRACA SZUKA CZŁOWIEKA

Księgowa/Księgowy

V4 Group
LEGAL, TAX & AUDIT ADVISORY GROUP

Jeżeli masz doświadczenie w pracy na stanowisku w księgowości, znasz pakiet MS Office, jesteś otwarta/-y na nowe zadania i wyzwania, to oznacza, że **ta praca jest dla Ciebie!**

Naszemu pracownikowi oferujemy:

- Umowę o pracę na pełny etat (możliwość pracy w wymiarze 2/3 na home office) lub współpracę na zasadach B2B.
- Możliwość rozwoju zawodowego, przyjazne środowisko pracy, ciekawy zakres zadań i obowiązków, współpracę w dłuższej perspektywie czasowej, stabilne warunki zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie.

Zapraszamy do aplikowania!

Adela Smażaková - główna księgowa
adela.smazakova@v4group.eu
+421 902 252 126

V4 Account to nowoczesna firma księgowa, zajmująca się świadczeniem kompleksowych usług księgowych, rachunkowością oraz opracowywaniem raportów menedżerskich. Dzięki wykorzystaniu najnowocześniejszych technologii V4 Account oferuje również księgowość online.

OFERTA PRACY

Słowacka firma zajmująca się sprzedażą sprzętu grzewczego i chłodniczego szuka pracownika do obsługi magazynu i sklepu internetowego, który weźmie czynny udział w budowaniu oddziału firmy w Polsce

Zakres pracy:

- ✔ obsługa magazynu (przyjmowanie i wysyłanie towaru)
- ✔ administracja sklepu internetowego
- ✔ przygotowanie i nadawanie przesyłek
- ✔ wystawianie faktur, komunikacja z klientem, realizacja zamówień itd.

Wymagania:

- ✔ znajomość sprzętu elektrycznego czy elektrotechnicznego, AGD
- ✔ wykształcenie w branży elektro wielką zaletą
- ✔ znajomość pracy z komputerem (MS OFFICE, e-mail itp.)
- ✔ komunikatywność, lojalność, zaangażowanie, uczciwość
- ✔ wymagana znajomość języka czeskiego lub słowackiego (ewent. angielskiego)

Proponujemy:

- ✔ ciekawą pracę w szybko rozwijającej się firmie
- ✔ służbowy telefon i laptop
- ✔ atrakcyjne wynagrodzenie + bonusy ze sprzedaży
- ✔ możliwość awansu w zależności od rozwoju działalności i sprzedaży

Na początku możliwa praca w trybie „home office”.
Więcej szczegółów można uzyskać wysyłając e-maila na adres:
info@foxsilesia.cz

GL-503

Wyginaj ciało pod okiem ekspertów

„We wspólnym rytmie – wyginaj śmiało ciało na ludowo” to tytuł warsztatów, które przygotowali na pierwszą sobotę listopada członkowie Miejsowego Koła PZKO w Suchej Górnej pod patronatem Zarządu Głównego PZKO i Konsulatu Generalnego w Ostrawie oraz gminy Sucha Górna. Oferta, której w regionie dawno nie było i dzięki temu jest nowatorska, skierowana jest do wszystkich tych, którzy lubią folklor i taniec.

Beata Schönwald

Naszą inicjatywę adresujemy zarówno do osób, które na co dzień parają się tańcem i folklorem, tańcząc w zespołach lub je prowadzą, jak i do tych, którzy z folklorem mają niewiele wspólnego. Odpowiada im jednak proponowany przez nas temat oraz forma spędzenia soboty na ludowo w miłym towarzystwie – przekonuje jedna z organizatorek, Dorota Śmiłowska.

Rejestracja rozpocznie się o 8.00, pierwszy blok zajęć odbędzie się w godzinach przedpołudniowych, drugi po obiedzie. Wieczorem zaplanowana jest wspólna zabawa przy muzyce kapel ludowych, która potrwa aż do północy.

Przygotowując te warsztaty chcieliśmy nawiązać do zapomnianej już nieco tradycji wspólnych warsztatów tanecznych wszystkich zespołów PZKO. Kiedyś organizowała je Sekcja Taneczna PZKO, która zapraszała do współpracy różnych choreografów. Obecnie jest tak, że zespoły, które chcą się doszkalać, robią to na własną rękę. Brakuje współpracy, która byłaby korzystna dla wszystkich. Zespół działający w pojedynkę nie ma jednak takich możliwości, a często też środków, żeby na własne potrzeby zaprosić renomowanych choreografów. Sprawa wygląda inaczej, kiedy takie przedsięwzięcie zakrojone jest na szerszą skalę – uważa pomysłodawca warsztatów dla wszystkich Marian Weiser.



● ZPIT „Lublin”, który tańczył na „Fedrowaniu z folklorem”, prowadzi zaproszona na warsztaty choreograf Katarzyna Jankowska. FOT. MARIAN WEISER

Organizatorzy zwrócili się do choreografów, których nazwiska w świecie folkloru coś znaczą. W sobotę 5 listopada do Domu Robotniczego w Suchej Górnej mają przyjechać: Katarzyna Jankowska, instruktor i choreograf jednego z największych zespołów amator-

skich w Polsce, ZPIT „Lublin”; Li-bor Hnát, kierownik pilzneńskiego zespołu ludowego „Mladina”, specjalista od tańców zachodnioczeskich i współpracownik brneńskiego zespołu „Ondráš” oraz Vladimír Michálek, pedagog i choreograf tańców środkowej i wschodniej

Zgłaszamy się

Jak należy się zgłosić? To proste. Za pośrednictwem kodu QR można pobrać wszystkie potrzebne informacje, wypełnić formularz oraz uiścić opłatę. Komu nie będzie odpowiadać forma elektronicznego zgłoszenia, może wysłać e-maila na adres: marian.weiser@gmail.com lub smilowska.dorota@seznam.cz. Termin składania zobowiązujących zgłoszeń upływa 10 października.



wespolnymrytmie.eu

Słowacji, współpracownik wielu formacji, w tym również zespołu „Zeleziar”. – Są to osoby, które dobrze znamy i które gościliśmy nieraz na naszych „Fedrowaniach z folklorem”. To doświadczeni instruktorzy tańca, którzy są przyzwyczajeni pracować z różnymi grupami osób. Np. Vladimír Michálek prowadzi największe warsztaty na Słowacji pt. „Rozhybkosti”. Ponieważ jednak naszym głównym celem jest promowanie polskich tańców, w tej chwili prowadzimy rozmowy w celu pozyskania jeszcze jednego instruktora zza Olzy – podkreśla Marian Weiser.

Zdaniem Doroty Śmiłowskiej ważne jest to, że zajęcia poprowadzą ludzie, którzy są pasjonatami i potrafią swój entuzjazm przekazywać innym. – Działające na tym terenie zespoły taneczne z natury rzeczy prezentują ten sam folklor. Tańczymy te same tańce, śpiewamy te same piosenki i zakładamy te same stroje. Dlatego uważam, że warto czasem – a zespoły to starają się robić – sięgnąć po folklor innego regionu. Instruktorzy, którzy przyjadą do nas, są zakorzenieni w swoich regionach, doskonale je znają, są ich integralną częścią. Potrafią zatem jak nikt inny prze-

kazywać ich specyfikę, „zarażać” folklorem swojej rodzinnej ziemi – dodaje.

Listopadowe warsztaty oferują oprócz części praktycznej również teorię. W czasie przerw pomiędzy zajęciami tanecznymi o tradycjach, zwyczajach i strojach ludowych opowiadać będą etnografowie Małgorzata Kieraś z Muzeum Beskidzkiego w Wiśle, prof. Daniel Kadłubiec z Uniwersytetu Ostrawskiego oraz Jan Kuča z Muzeum Wysoczyzny w Trzebiczu.

– Myślę, że przygotowywane przez nas warsztaty mogą być również bardzo fajnym spotkaniem towarzyskim. Miłośnicy folkloru, ludzie działający w zespołach, ich kierownicy i nauczyciele często znają się z różnych środowisk, mijają się na występach, teraz będą mieli okazję, by nieformalnie się spotkać, przeżyć wspólną przygodę i razem się zabawić – stwierdza Dorota Śmiłowska. Okazją po temu będzie zwłaszcza wieczorny program, na który w zależności od liczby zgłoszeń organizatorzy chcą zaprosić dwie kapele. Jedną z nich będzie dobrze znana „Lipka”, druga ma pochodzić z innego regionu.



● Elżbieta Štěrba-Molenda (pierwsza z lewej) zapowiada polski film „Fucking Bornholm”. Obok tłumacz Pavel Peč i gość festiwalu Magdalena Miśka-Jackowska. FOT. DANUTA CPELUP

(„Polština je spoko”) oraz Kartę Polaka.

Udział w CIELAF-ie był nie tylko okazją do obejrzenia ciekawych filmów w umiarkowanych cenach, ale też do spotkań i dyskusji z przyjaciółmi w zadaszonej strefie widza przed Domem Kultury. W bufcie prowadzonym przez Miejskie Koło PZKO w Cierlicku i polską szkołę można było nabyć przekąski i napoje. Nowością była strefa designu,

w której producentki z Cierlicka oferowały swoje oryginalne wyroby – sukienki, torebki, świece zapachowe. Kąpiel dla dzieci ułatwił wyjście do kina rodzicom maluchów.

Štěrba-Molenda dodała, że tegoroczną nowością była sprzedaż biletów on-line, w przyszłym roku prawdopodobnie zostaną wprowadzone karty, które odciążą portfel tych, którzy będą chcieli obejrzeć więcej filmów festiwalowych. (dc)



Janusz Bittmar

W tych dniach szturmem zaatakowano czeskie kina. Powód jest prozaiczny.

Na ekrany wszedł mocno wyczekiwany obraz Petra Jákla, „Jan Žižka”, najdroższy film w dziejach czeskiej kinematografii.

RECENZJE

JAN ŽIŽKA

Najdroższy film w dziejach czeskiej kinematografii. Droższy od „Ciemnoniebieskiego świata” (Tmavomodrý svět) reżysera Jana Svěráka, który w 2001 roku zajął nie tylko czeskie kina. Petr Jákł, były kaskader, a obecnie reżyser filmowy lubiący prowokować, w swoim trzecim w karierze obrazie „Jan Žižka” na warsztat wziął nie niedawną historię, jak Svěrák, ale mroczne czasy średniowiecza.

Czeski bohater narodowy Jan Žižka w szkolnych planach nauczania do 1989 roku uchodził za prawdziwego herosa walczącego z feudalistycznym złem, niezwykłego jednookiego rycerza, który nie przegrał żadnej bitwy. Po aksamitnej rewolucji jego, nie tylko „szkolna” kariera, uległa poważnej modyfikacji. Historycy wreszcie otwarcie pisali o psychopacie, zbrodniarzu mordującym dzieci, kobiety i starców, o husyckiej rewolucji, która szybko zamieniła się w machinę do zabijania i niszczenia. Žižkę darzą specyficznym sentymentem wynikającym z faktu, że temat literatury o czasach wojen husyckich wylosowała na maturze z czeskiego. Rodowity Czech do tematu życia i rycerskich zasług Žižki podchodził też z sentymentem, ale trochę innym od mojego wyniesionego z ławki polskiego gimnazjum. Wbrew historycznym faktom i brutalnym okolicznościom husyckiego powstania, wódz z opaską na oku jest dla wielu symbolem niezłomnej odwagi. Dla reżysera również.

Z racji międzynarodowej produkcji, zagranicznej obsady i ambicji przebić się na rynek amerykański żarliwy patriota Jákł musiał zrezygnować z ideologicznego patosu, skupiając się wyłącznie na akcji. Pomijając fakt, że perypetie młodego Žižki wyglądają jak skradzione z serii komiksów „Thor” Grzegorza Rosińskiego i Jeana Van Hamme, bo odtwórcza tytułowej roli Ben Foster bardziej niż słowiańskiego herosa przypomina Wikinga, właśnie przygotowana warstwa jest jedynym atutem filmu.

Dla fanów literatury faktu „Jan Žižka” jest akurat obrazem zbędnym, stratą czasu i pieniędzy wydanych za bilet do kina. Jákł na pewno przeczytał wcześniej całą „Husycką trylogię” Andrzeja Sapkowskiego, „Husycką epopeję” Vlastimíla Vondruška, w młodości obejrzał nakręconą z dużym roz-



● Ben Foster (drugi z lewej) w roli Jana Žižki na całej szerokości nie musiał uczyć się czeskiego.

machem, równie tendencyjną filmową trylogię Otakara Vávry („Jan Hus”, „Jan Žižka”, „Proti všem”), przygotował się po prostu do swojego filmu na tyle skrupulatnie, żeby dysponować konkretnymi argumentami w wywiadach prasowych i telewizyjnych. To jednak słaba pociecha, kiedy efekt końcowy przypomina filmy, które jeszcze kilka lat temu zamiast w kinie z przypływem łądowny od razu w wypożyczalniach kaset VHS. Szkoda to podwojona w przypadku obrazu, który pochłonął pół miliarda koron i w którym zgodził się zagrać m.in. dwukrotnie laureat Oscara, Michael Caine (w roli Lorda Boreša).

Przełom XIV i XV wieku posłużył Jákłowi idealnie do odtworzenia brutalnej rzeczywistości, z jaką musieli się zmierzyć bezpośredni uczestnicy dawnych wydarzeń. Niektóre sceny walk, z naciskiem położonym na oddzielanie głów od reszty ciała, przypominają samurajskie filmy Akiry Kurosawy. Jákł przesadza z brutalnością. Kiedy miecze towarzyszy broni Žižki tną wroga, a widz w kinie zmuszony jest przecierpieć kilkunastosekundową egzekucję ulubienicy czeskich stacji radiowych, piosenkarza Bena Cristovao (w roli wojownika plemienia Polowców), należy

zadać sobie pytanie, czy takie zabiegi „artystyczne” w ogóle są potrzebne. Sympatyczny na co dzień Cristovao, notabene mistrz Europy w brazylijskiej odmianie ju-jitsu, na pewno wolałby zginąć mniej stylowo, niestety współczesne trendy filmowe są bezlitosne. Takie produkcje, jak „Gra o tron” czy „Wikingowie”, też z pewnością zamieszają w głowie Jákłowi, który kręcąc „Jana Žižkę” gotował z wielu zbliżonych do siebie składników, aby w finale zaserwować na talerzu lekko niestrawny „eintopf”, czyli danie jednogarnkowe. Najslabszym punktem filmu jest bowiem płaski scenariusz. Bohaterowie poruszają się na planie trochę bez ładu i składu, jak Gumisie po tygodniu bez soku z gumijagód. Paradoksalnie zaś najbardziej zagubiony w tym wszystkim jest... Jan Žižka.

Nacisk na wczesną młodość Žižki jako najemnika, złodzieja i zabójcy, okres nieprzebadany skrupulatnie przez historyków z prostego braku mylących nierządno Republikę Czeską z Czeccznią. Na zakończenie pozwolę sobie przytoczyć stary dowcip, który film Jákla charakteryzuje bardziej, niż cała niniejsza recenzja. „Bratře Žižko, ukradli nám koně... Na koně!”

(Karel Roden). W przypadku Václava IV reżyser posilkował się najnowszymi teoriami historyków, którzy twierdzą, że słynny czeski król z większym lub mniejszym powodzeniem ukrywał swoją homoseksualną orientację, która na ówczesnych dworach szlacheckich była prawdziwym tabu.

Petr Jákł obiecuje, że na pierwszym filmie o Janie Žižce się nie skończy i w przyszłości dołączymy się kolejnej odsłony. Tym razem koncentrującej się na głównym, husyckim dorobku jego życia. Pytanie tylko, czy po słabych jak na razie wynikach dystrybucji za oceanem (a także mało przychylnych tamtejszych recenzjach), Jákł ponownie może liczyć na tak hojne wsparcie finansowe od producentów spoza czeskiego podwórka. Wiadomo, w Czechach największym wzięciem cieszą się w ostatnich latach krytycznie komedie miłosne, na które nie trzeba pół miliarda koron. Złodziej Žižka musi więc prosić o kasę zagranicznych mecenasów mylących nierządno Republikę Czeską z Czeccznią. Na zakończenie pozwolę sobie przytoczyć stary dowcip, który film Jákla charakteryzuje bardziej, niż cała niniejsza recenzja. „Bratře Žižko, ukradli nám koně... Na koně!”

PRZEZ LORNETKĘ

»Broad Peak« również w Netflixie

W ramówce Netflixa można załazić o gnioty, ale można też trafić na prawdziwe perełki. Od połowy września serwis streamingowy, na równi z kinami, oferuje obraz „Broad Peak” – nakręcony z dużym rozmachem polski film o losach tragicznie zmarłego himalaisty Macieja Berbeka, który zginął w 2013 roku podczas zejścia po upragnionym zdobyciu szczytu Broad Peak. Od 9 września film można oglądać w polskich kinach, od 14 września również w Netflixie, w tym także w aplikacji Netflix dla Republiki Czeskiej. Recenzja filmu w jednym z następnych wydań Pop Artu. Myślę, że również w Republice Czeskiej „Broad Peak” może być jesiennym hitem tego upadającego nieco

serwisu, tym bardziej że zamilowanie Czechów do aktywności outdoorowych nie zna granic. Sandały przeznaczone do górskiej turystyki noszone są u nas nierzadko do garnituru i torebki Valentin.

● Ireneusz Czop jako Maciej Berbek. FOT. NETFLIX



Cztery dni z dobrym filmem

Przez cztery dni w kinie „Wolność” trwało Cierlickie Lato Filmowe (CIELAF). Wyświetlono dzieła polskich i sześć czeskich filmów, w większości tegorocznych nowości.

Podczas oficjalnej inauguracji, która odbyła się w ubiegły piątek, w drugim dniu festiwalu, jego dyrektorka Elżbieta Štěrba-Molenda przedstawiła organizatorów, którymi były Kongres Polaków w RC we współpracy ze Stowarzyszeniem Młodzieży Polskiej i Gmina Cierlicko oraz grupę młodych wolontariuszy. Wspomniała także prekursorów festiwalu.

Przed 30 laty w tej samej sali grupa zapaleńców wymyśliła ideę Cierlickiego Lata Filmowego, a ja mam ogromny zaszczyt zaprosić parę osób, które są tu obecnie – panią Danutę Branną, pana Tadeusza Wantulę i pana Bogdana Kokotkę – i przekazać im symboliczne prezenty – mówiła Štěrba-Molenda. Nawiązała również do ubiegłorocznego wznowienia festiwalu: – Kiedy w zeszłym roku zastanawiali-

śmy się nad koncepcją tej imprezy, to czuliśmy, że brakuje czegoś takiego w Cierlicku. Myślę, że po zeszłorocznym pierwszym podejściu ta kolejna edycja pokazuje, że tak było. I bardzo mnie to cieszy.

Pierwszym wyświetlonym w piątek filmem był polski dramat z elementami komediowymi „Fucking Bornholm”. Dużym zainteresowaniem cieszył się następny po nim historyczny obraz filmowy „Jan Žižka”. Piątkowy program zakończył kultowy „Rejs” Marka Piwowskiego.

Do polskich filmów wprowadzała widzów gość festiwalu Magdalena Miśka-Jackowska, dziennikarka radiowa, autorka wielu programów poświęconych filmom oraz muzyce filmowej, konferansjerka Festiwalu Muzyki Filmowej w Krakowie oraz innych wydarzeń kulturalnych. Czeskie przedstawiał dyrektor programowy festiwalu Martin Novosad.

Organizatorzy sprzedali blisko tysiąc biletów. Mniej więcej jedną trzecią publiczności stanowili uczniowie klas 7-9, polskich szkół podstawowych w Hawierzowie-

Błędowicach, Suchej Górnej, Czeskim Cieszyńcu i Lutyni Dolnej. Młodzież obejrzała polski film „Dywidzion 303”. Po seansie odbyła się dyskusja z grającym w nim aktorem Maciejem Cymorkiem.

Największym zainteresowaniem w ramach całego festiwalu cieszyła się premiera „Jana Žižki”, duża frekwencja była także na komedii „Štřidavka”, z polskich produkcji najpopularniejsze były „Fucking Bornholm” i kończąca festiwal „Sonata”.

– Byłam mile zaskoczona, bo każdy film znalazł swoją publiczność – powiedziała po festiwalu jego dyrektorka. Dodała, że tegoroczna edycja była promowana na plakatach nie tylko w głównych miastach, ale także we wszystkich miejscowościach leżących blisko Cierlicka, co zaoocowało większą frekwencję czeskiej publiczności, która stanowiła także spory odsetek na seansach polskich dzieł.

Projekcje filmów poprzedzały spoty przygotowane przez Kongres Polaków, promujące używanie języka polskiego i gwary na Żaolziu

TOMASZ PUSTÓWKA, ADWOKAT, RADNY MIASTA CZESKI CIESZYN,
WICEPREZES KONGRESU POLAKÓW W RC

Lista nr 1 Bezpartyjni 2022 (Nestraníci 2022)

Bierze pan udział w wyborach samorządowych w Czeskim Cieszynie?

– Startuję z listy wyborczej nr 1 Bezpartyjni 2022 (Nestraníci 2022), liderem listy jest burmistrz Gabriela Hřebačková. Naszą listę tworzą aktywni społecznie kandydaci, którym zależy na dobrym rozwoju miasta, aktywnym życiu społecznym oraz dobrych relacjach między obywatelami po obydwu stronach rzeki Olzy. Listę tworzyliśmy tak, aby obejmowała osoby powszechnie znane, profesjonalistów sprawdzonych w różnych dziedzinach oraz mieszkańców różnych części miasta.

W czym wybory samorządowe są specyficzne?

– System głosowania jest dość skomplikowany. W Czeskim Cieszynie każdy wyborca ma do dyspozycji 27 głosów i może za pośrednictwem „wielkiego krzyżyka” dać je wszystkie jednej liście albo podzielić między różnych kandydatów za pośrednictwem „małych krzyżyków”. Ważne jest przede wszystkim, aby wyborca wykorzystał wszystkie swoje głosy i żadnych nie zmarnował. Dlatego moim zdaniem najlepszym rozwiązaniem jest wybranie całej listy, którą najbardziej się wspiera (choćby ze względu na sympatie dla jednego lub więcej kandydatów) oraz ewentualnie uzupełnienie „wielkiego krzyżyka” „małymi krzyżykami” dla preferowanych kandydatów na innych listach. Pojedynczy głos dla lubianego kandydata, na przykład burmistrza, jest tylko drobnym wsparciem w porównaniu z tym, ile daje „duży krzyżyk” – głos dla całej listy.

Jaka była ubiegła kadencja dla pięciu radnych, którzy reprezentowali Bezpartyjnych we władzach miasta?

– Pod wieloma względami była to bardzo trudna kadencja. Po wyborach w roku 2018 w radzie miasta znalazło się dziewięć partii. Tworzenie koalicji było więc bardzo skomplikowane i konieczne było zawieranie kompromisów. Ostatecznie udało się stworzyć koalicję, która przetrwała całe cztery lata i mogła skutecznie zarządzać miastem w trudnych latach covidu oraz realizować strategiczne projekty inwestycyjne (budowa dworca autobusowego, remont ulicy Dworcowej w ramach projektu „Szlakiem Cieszyńskiego Tramwaju” itd.). To, że w tak trudnym rozdaniu politycznym udało się pomimo wielu zgryźliwych i koniecznych kompromisów utrzymać funkcjonującą koalicję, to zasługa przede wszystkim dyplomatycznej postawy burmistrza Gabrieli Hřebačkové, która jest zdolna do prowadzenia dialogu i nie stawia własnego ego na pierwszym miejscu.

Co w ubiegłej kadencji udało się zrobić?

– Oprócz wymienionych już projektów inwestycyjnych, to na przykład remont ulicy Štefánika, remont szkoły i przedszkola na Grabinie, remont elewacji PSP przy ulicy Havlíčková (właśnie trwa) czy też stworzenie nowoczesnych klasopracowni w szkołach. Trzeba wziąć pod uwagę, że był to okres bardzo trudny i miasto z powodu COVID-19 i dalszych zawirowań uzyskiwało niższe dochody z budżetu państwa. Pomimo



to zapewniono stałe wsparcie finansowe organizacjom społecznym, kulturalnym i sportowym. Miasto też więcej otwarło się na obywateli – zorganizowano regularne dyskusje z mieszkańcami, dyskusja z obywatelami została też wprowadzona jako stały punkt posiedzenia rady miasta. Przeprowadzono też pierwszy konkurs architektoniczny na projekt odnowy ulicy Głównej. W szczególności cieszył się z tego, że wspólnymi siłami Czeskiego Cieszyna i miasta Cieszyn udaje się realizować projekt transgraniczny „Szlakiem Cieszyńskiego Tramwaju”, w ramach którego między innymi odnowiono ulicę Głęboką, powstaje nowoczesny budynek Centrum Informacji Turystycznej w miejscu brzydkiego budynku byłej służby celnej oraz remontowana jest ulica Dworcowa.

W sieciach społecznościowych krytykowany jest remont ulicy Dworcowej...

– Projekt remontu Dworcowej był przygotowywany od roku 2016, był omawiany na licznych komisjach miejskich i różnych forach, gdzie nie pojawiały się do niego zasadnicze uwagi. Trochę mi przykro, że krytyka (przede wszystkim w mediach społecznościowych) i petycje zaczęły się po zakończeniu prac projektowych i wydaniu pozwolenia na budowę, kiedy to wprowadzenie zasadniczych zmian jest już utrudnione. Pomimo tego wiele uwag petentów zostało uwzględnionych – na przykład zachowanie drzew magnolii, i to pomimo tego, że autorzy koncepcji nowej zieleni byli raczej temu przeciwni. Z emocji, które remont Dworcowej wywołuje, wynika, że przemiany przestrzeni publicznej muszą w przyszłości być bar-

dziej przedyskutowane z obywatelami miasta oraz architektami. Wyciągnęliśmy już z tego wnioski – przygotowywana rewitalizacja ulicy Głównej poprzedzona została wieloma konsultacjami społecznymi, a jej wygląd po raz pierwszy wybrano w konkursie architektonicznym. Bardzo się cieszę z tego konkursu, bowiem przynosi on wiele kreatywnych pomysłów na zagospodarowanie miasta, które inaczej nigdy by się nie pojawiły. Jakość projektów konkursowych była wyśmienita i szkoda, że można zrealizować tylko jeden.

Krytykowana jest też jakość prac budowlanych na ulicy Dworcowej...

– Mam tego świadomość. Pomimo licznych reklamacji i uwag zgłaszanych przez miasto w trakcie realizacji, znaczna część bruku jest źle posadowiona i to bezwarunkowo musi zostać naprawione. Kto ma doświadczenia z budowlanką, wie, że trafiają się lepsze i gorsze firmy budowlane oraz bardziej i mniej udane realizacje. Deklaracja władz miasta w tym zakresie jest jednak jednoznaczna, prace budowlane dotąd nie były odebrane od wykonawcy i nie zostaną odebrane, dopóki nie zostaną należycie wykonane. Przykro mi, że tak jak w wypadku niedawnego wydłużającego się remontu ulicy Głębokiej czy innych długotrwałych projektów budowlanych w mieście, prowadzone prace przynoszą dyskomfort i czasami pojawiają się niespodziewane komplikacje chociażby wpływające na termin realizacji. Nie dopuszczam jednak innej opcji, niż ta, że uchybienia zostaną naprawione i wkrótce ulica Dworcowa zostanie eleganckim tętniącym życiem bulwarem.

Jakie są największe wyzwania na przyszłość?

– Wyzwań jest bardzo wiele. Trzeba stworzyć warunki, aby obywatele sami chcieli zadbać o miasto. Przykładem jest chociażby rozwój ulicy Strzelniczej. Przed kilku laty rozpoczęła się realizacja prywatnego projektu remontu budynku byłej drukarni, która również wywoływała wiele emocji. W tej chwili widać, że cała ulica bardzo zyskała, powstało wiele sympatycznych miejsc i lokali, a ulica przyciąga dalsze inwestycje. Zdolni obywatele sami umieją zagospodarować przestrzeń publiczną, jeśli się im w tym nie przeszkadza. Mam nadzieję, że ulica Główna po remoncie pójdzie w tym samym kierunku, co ulica Strzelnicza. Do największych wyzwań na następnych kilka lat należy w szczególności remont ulicy Głównej, odpowiednie zagospodarowanie byłego dworca autobusowego oraz okolic cieszyńskiej zapory, kompleksowa rewitalizacja osiedla przy ulicy Mojskiej i przede wszystkim utrzymanie bogatego życia kulturalno-społecznego w mieście.

Artykuł sponsorowany Gł-550

ROZMOWA Z ROMANEM WRÓBLEM, WÓJTEM BYSTRZYCY
ORAZ MARIUSZEM WAŁACHEM, RADNYM GMINY

W Bystrzycy żyje się dobrze. I ten poziom chcemy utrzymać

Od 1 stycznia 2022 roku Bystrzyca jest największą gminą w Republice Czeskiej (nieposiadającą statusu miasta), pod względem liczby mieszkańców 5414 osób. Co przyciąga ludzi do Bystrzycy?

– Odpowiedź jest bardzo szeroka. Bystrzyca jest fantastycznie położona, jest punktem wyjścia w Beskid Śląsko-Morawski i Beskid Śląski. Ten walor geograficzny

nie jest bez znaczenia, podobnie jak bliskość Trzyńca i huty, która jest nadal największym pracodawcą w regionie. Ale te atuty trzeba umiejętnie wykorzystywać. Mamy kapitalną infrastrukturę szkolną, przedszkolną, rekreacyjną i taką ofertę kulturalną, że – z całym szcunkiem do innych miast i gmin – naprawdę jest z czego wybierać. Do tego trzeba dodać infrastrukturę sportową – mam na myśli boiska i znakomitą krytą pływalnię, której nieraz nie ma w 20-30 tysięcznych miastach. Szkolnictwo, kultura i sport to trzy najważniejsze fundamenty i nasze priorytety. To inwestycje dla naszych mieszkańców, dla młodego pokolenia, ale także dla seniorów. Mieszkańcy są największym dobrem gminy. To oni tworzą jej wizerunek. Korzystając z tych trzech fundamentów – szkolnictwa, kultury i sportu – inwestując w siebie: w wykształcenie, zdrowie i rozwój. To ważne, bo potrzebujemy ludzi, którzy potrafią patrzeć dalekowzrocznie. Zdajemy sobie sprawę, że efekty takich działań nie przychodzą od razu, ale już teraz widzimy, że zainwestowane pieniądze w oświatę, kulturę i sport w naszej gminie zaczynają się zwracać. Sporo osób dostrzega, że w naszej gminie żyje się bardzo dobrze i chcą tu zamieszkać. Zapotrzebowanie na mieszkania w Bystrzycy jest ogromne i przekracza aktualne możliwości planu zagospodarowania przestrzennego. Gdyby nie przeszkody natury formalno-prawnej, które określają, gdzie można budować domy, a gdzie nie, to nasza gmina liczyłaby już około 6 tys. mieszkańców.

Z przepisami trudno dyskutować, ale tam, gdzie to możliwe, gmina działa bardzo aktywnie. Widać to po wielu inwestycjach, jakie w



• Roman Wróbel.

Bystrzycy zostały zrealizowane w ostatnich latach w szkolnictwie, w zakresie kultury i sportu?

– Te inwestycje robią wrażenie. Szczególnie gdy spojrzymy, na co udało nam się zdobyć dofinansowanie ze środków krajowych, transgranicznych czy z dużych programów operacyjnych Unii Europejskiej. Z 20 projektów, jakie zrealizowaliśmy w ostatnich czterech latach, aż 75 procent zostało dofinansowanych z funduszy zewnętrznych. Gdybyśmy chcieli zrobić to tylko w oparciu o budżet gminy, to nie wystarczyłoby nam pieniędzy.

Skąd taka skuteczność w zdobywaniu pieniędzy z różnych źródeł?

– Przez długie lata budowaliśmy zespół projektowy, który teraz zdaje egzamin. To nas cieszy. Ale zdaje sobie sprawę, że wiele osób może powiedzieć: nie samą oświatą, kulturą i sportem człowiek żyje, bo są inne równie ważne rzeczy. Zgadzam się z tym i jako gmina nie zapominamy o bieżących tematach, jak np. wodociągi, kanalizacja, chodniki, oczyszczalnie ścieków, drogi, mosty. Wystarczy spojrzeć na dorobek ostatnich czterech lat, by przekonać się, że w tych sprawach wykazaliśmy dużą aktywność. Wyremontowaliśmy dziesiątki kilometrów dróg, mamy nowe mosty, przymierzamy się do remontu pozostałych. Gdzie tylko się da, budujemy chodniki. Te projekty, które poprawiają jakość życia mieszkańców, są dla mnie bardzo ważne. A patrząc szerzej – szczególnie wartościową jest mądry, wykształcony i kulturalny człowiek, który wie, co to ژیءنا fizyczna. Pamiętajam, skąd się wywodzę. Byłem nauczycielem i wiem, co to znaczy wejść do klasy, w której czekają młodzi ludzie, dla których



• Mariusz Wałach.

jest się autorytetem. Człowiek nie może zawieść. Nie może stracić autorytetu. Staramy się to podkreślać poprzez kolejne inwestycje w oświatę. Wystarczy wspomnieć kapitalny remont czeskiej szkoły czy budowę nadbudówki i kapitalny remont polskiego przedszkola. To dziesiątki milionów koron. I chcemy iść za ciosem, jeśli tylko dostaniemy zaufanie od mieszkańców i zostaniemy wybrani na kolejną kadencję.

Jak prowadzić inwestycje gminne w trudnych czasach?

– Trzeba pamiętać, że władze samorządowe też są zależne od tego, co dzieje się na świecie. Przed nami niełatwe lata. Mamy świadomość, jaka jest sytuacja. Pandemia wszędzie spowodowała duże spustoszenie, a na polu energetycznym jest jeszcze trudniej. Liczymy się z tym, że niektóre plany będziemy musieli ograniczyć lub przesunąć w czasie. Ale na pewno ich nie porzucimy. Jesteśmy jednak żywymi optymistami i wiemy, że każdy „dołek” jest zawsze początkiem czegoś lepszego. Czy to potrwa rok, czy dwa, po kryzysie zawsze nastaje progres. I my, jako gmina, chcemy zmierzyć się z tym okresem przejściowym. Już teraz mamy w szufladzie przygotowane podwaliny pod wnioski projektowe, które będą napędzały i rozwijały naszą gminę.

Co jest w planach inwestycyjnych?

– Jednym z najważniejszych celów jest wybudowanie fachowych klasopracowni dla uczniów polskiej i czeskiej szkoły w obiekcie, który będzie przybudówką. Proszę mi wierzyć, że to będzie coś ponadczasowego. Na dachu tej przybudówki znajdzie się otwarta aula, coś na wzór niewielkiego amfiteatru z malowniczymi widokami na okoli-

cę. Jednocześnie taka aula będzie pełniła rolę outdoorowej klasopracowni, w której będą prowadzone lekcje wychowania estetycznego, muzycznego, a także małe formy sceniczne. Z kolejną inwestycją zapoznajemy mieszkańców już od jakiegoś czasu. Chodzi o zagospodarowanie centrum naszej gminy – terenu od kościoła ewangelickiego po Dom Opieki Społecznej. W takim miejscu większość gmin zdecydowałaby się postawić coś komercyjnego. A my zamierzamy utworzyć tam strefę oazy spokoju, klasyczny bystrzycki park, do którego każdy będzie mógł przyjść, odpocząć, zrelaksować się, pospacerować i „naładować akumulatory”. To będzie wyjątkowe miejsce. Niewiele gmin będzie mogło się takim pochwalić.

To wszystko, o czym mówiliśmy, to efekt Strategicznego Planu Rozwoju Gminy. Trzymamy się tego, co zaproponowaliśmy pięć lat temu. Wykonaliśmy ten plan w 95 procentach. W przyszłym roku ten plan się kończy.

Co to oznacza?

– Już teraz zbieramy grupy ludzi, którzy będą architektami nowego planu strategicznego gminy na lata 2024-2030. Zamierzamy chętnie podważyć i pytać ich o zdanie. Wiemy, że to niełatwa i czasochłonna praca, ale czym więcej osób uda nam się przekonać, tym większą wagę ten dokument będzie posiadał. Tworząc aktualną strategię gminy wychodziliśmy poza przyjęte ramy. Tego dokumentu nie tworzył jeden urzędnik, ale ok. 600 mieszkańców. Wymyślić i marzyć można o wielu rzeczach. Ale trzeba się wspólnie zastanowić, co jest realne do wykonania i skąd możemy zdobyć na to pieniądze. I taka współpraca

centrum gminy – od ronda do dworca kolejowego, włącznie ze zmianą miejsc do parkowania oraz tras dla pieszych w centrum gminy. A jeśli mowa o parkingach, to parking powstanie w Pasiekach, bo tam jest potrzebny. Czekam na też remont dwóch wodociągów – Łączka i Komparzów, optymalizacja oświetlenia publicznego, wymiana przystanków autobusowych, remont plotu koło cmentarza, budowa nowych chodników czy optymalizacja drogi w miejscu Pastuszki. Nie zapomniamy oczywiście o wsparciu finansowym dla szkół, kościołów i organizacji pozarządowych.

W przyszłym roku przypada 600-lecie pierwszej wzmianki o Bystrzycy. Jak gmina uczci to wydarzenie?

– Te obchody to dla nas priorytet. Mamy już przygotowany wstępny program uroczystości, które oprócz centralnego dnia będą rozciągane w czasie i miały szereg imprez towarzyszących i okolicznościowych. Chcielibyśmy, żeby te obchody podkreślały rolę i znaczenie rodziny. W połowie września planujemy spotkać się w tej sprawie z przedstawicielami 21 organizacji i stowarzyszeń, które działają na terenie naszej gminy. Posłuchamy, co oni mają do zaproponowania w tej sprawie.

Czego mieszkańcy Bystrzycy mogą spodziewać się w kolejnych latach?

– Naszym celem i odpowiedzialnością jest utrzymanie tej wysoko zawieszanej poprzeczki. Chcemy, żeby Bystrzyca nadal była fajnym miejscem do życia. Miejsce, w którym ludziom mieszka się fajnie, stopa życiowa jest wysoka, a gmina jest zdolna zaferować, czego nie ma gdzie indziej. ❄

Artykuł sponsorowany Gł-554

Dzieci tańczyły w miejscu dawnej szkoły

W Nydku działały w przeszłości dwie polskie szkoły podstawowe – w centrum wsi i w Głuchowej. W sobotę odbyła się uroczystość z okazji 180. rocznicy założenia tej pierwszej, pierwotnie ewangelickiej. Przypomniano także 100-lecie czeskiej placówki.

Danuta Chlup

Inicjatorem godnego upamiętnienia szkoły, którą w latach 1841-1842 wybudowali sami mieszkańcy, był pełnomocnik gminy Nydku Paweł Szymczek. On też był pomysłodawcą atrakcyjnego drewnianego panelu w kształcie domu z tablicą szkolną, który odsłonięto w trakcie sobotniej uroczystości. Na tablicy znajdziemy ważne daty i fakty z historii placówki, zdjęcia oraz krótkie informacje o jej najbardziej znanych absolwentach: Annie Ruckiej, Ewie Milerskiej, Anieli Kupiec, Andrzeju Kowali.

Na płycie rynku wyznaczono kontury fundamentów budynku dawnej szkoły, zburzonego w 1969 roku. W miejscu, gdzie szkoła stała, wystąpił zespół folklorystyczny „Łączka”, działający przy Szkole Podstawowej i Przedszkolu z Polskim Językiem Nauczania im. S. Hadyny w Bystrzycy. Występ muzyczny przygotowały nydeckie dzieci uczęszczające do bystrzyckiej szkoły artystycznej.

W uroczystości wzięli udział mieszkańcy Nydku oraz goście – konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołhejko-Chwastowicz, wicehetman województwa morawsko-śląskiego ds. szkolnictwa Stanisław Folwarczny, dyrektor Departamentu Oświaty, Kultury i Dziedzictwa w polskim Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Hut, samorządowcy z okolicznych wsi. Uroczystość prowadził wójt Nydku Jan Konečný.

Z rynku uczestnicy przenieśli się do otwartej niedawno „Dřeviónki”, gdzie została zainaugurowana dwujęzyczna wystawa pt. „Z historii szkolnictwa w Nydku”. Przygotowali ją wspólnie pełnomocnik gminy KP Paweł Szymczek, historyk Józef Szymczek oraz Marian Steffek z Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w RC. – Mam dużo materiałów, zdjęć polskiej szkoły w Nydku, do której również uczęszczałem. Już jakieś cztery lata temu zwróciłem uwagę wójtowi gminy, że zbliża się okrągła rocznica szkoły ewangelickiej. Rok temu przygotowania ruszyły pełną parą, we współpracy z gminą i Miejscowym Kołem

PZKO – powiedział „Głosowi” Paweł Szymczek. – Chciałem, aby powstał jakiś „pomnik” upamiętniający dawną szkołę, która stała tam, gdzie dzisiaj parkują samochody. To zostało zrealizowane w postaci drewnianej tablicy z informacjami i zdjęciami. Wystawa jest drugim punktem upamiętnienia szkoły, o szkole będzie mowa na wykładzie w Nydeckim Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Odnaleźliśmy wszystkie budynki, w których odbywała się nauka szkolna, prócz jednego, który się spalił. Trwa umieszczanie na nich kodów QR z odnośnikami do dalszych informacji na ich temat. Linki do źródeł historycznych, m.in. do kronik czy informacji nt. znanych absolwentów, będą także na stronie internetowej gminy. ▲



• Występ dziecięcego zespołu folklorystycznego „Łączka”.



• Tablica upamiętniająca szkołę ma atrakcyjny kształt i wygląd.



• Wystawa nt. nydeckiego szkolnictwa w „Dřeviónce”. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Dwie szkoły, których już nie ma

Początki samodzielnego szkolnictwa w Nydku sięgają I. połowy XIX wieku. W 1824 roku została zatwierdzona w Nydku filia bystrzyckiej szkoły ewangelickiej, która działała w wynajętym budynku. Gmina dążyła równocześnie do wybudowania własnego budynku szkolnego. W 1840 roku Nydek otrzymał pozwolenie na budowę. Murowany budynek wzniesiono w latach 1841-1842 na centralnym placu we wsi. W 1871 roku szkoła stała się placówką publiczną i odtąd mogły się w niej oficjalnie kształcić wszystkie dzieci bez względu na wyznanie.

Szkoła się rozwijała, otwierano kolejne klasy. Po podziale Śląska Cieszyńskiego, kiedy Nydek przypadł Czechosłowacji, w 1922 roku założono we wsi szkołę czeską. Zajął ją największe pomieszczenie w budynku polskiej placówki, w efekcie czego ta musiała prowadzić zajęcia w kilku budynkach w różnych miejscach, co komplikowało życie zarówno uczniom, jak i nauczycielom.

Po wojnie, podczas której istniała we wsi tylko szkoła niemiecka, w 1945 roku ponownie otwarto polską placówkę. Korzystała już jednak z innych pomieszczeń niż przed wojną, budynek z 1843 roku przeznaczono na czeskie przed-



• Nieistniejący już budynek dawnej szkoły ewangelickiej w centrum Nydku. Zdjęcie z lat 50. ub. wieku. Fot. Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków

szkole. Pod koniec lat 50. uczęszczało do polskiej szkoły ok. 100 dzieci, naukę trzeba było prowadzić na zmiany. Sytuacja się poprawiła w latach 60., kiedy wzniesiono nowy budynek szkolny dla obu placówek – czeskiej i polskiej. Liczba uczniów nadal była wysoka, w roku szkolnym 1964/1965 do szkoły uczęszczało 140 uczniów w ośmiu rocznikach.

Stopniowo sytuacja się pogarszała. Od 1975 roku polska podstawówka służyła już tylko uczniom młodszych klas. Liczba dzieci w szkole malała. W 2005 roku definitywnie zakończy-

ła się historia polskiego szkolnictwa w Nydku. Ostatnią kierowniczką polskiej podstawówki była Liliana Krzywoń, która zmarła w ub. tygodniu. Na sobotniej uroczystości uczczono jej pamięć minuta ciszy. Także w Nydku-Głuchowej istniała polska szkoła. Została założona w osadzie Kolybiska. Już w 1875 roku w zagrodzie nr 176 uczył miejscowy rolnik Jan Glanc, natomiast w 1890 roku wybudowano osobny budynek szkolny. Wykonany był z drewna na kamiennych podmurówkach. Uczęszczały do niego nie tylko dzieci z Nydku, ale też z Nawisia i



• Zdjęcie uczniów i nauczycieli szkoły ludowej w Głuchowej z 1925 roku. Kierownikiem był Jerzy Trombik. Fot. Ze zbiorów Felicy Ruckiej

Wisy – w najlepszych latach liczba uczniów dochodziła do 70.

W 1923 roku w budynku w Głuchowej umieszczono także filię czeskiej szkoły, która rok wcześniej powstała w centrum wsi. W nocy z 6 na 7 lipca 1932 roku budynek spłonął, rzekomo został podpalony przez nieznaną sprawcę. Przez kolejne dwa lata nauka odbywała się tymczasowo w domu Michała Czyży. W latach 1933-34 wzniesiono nową szkołę, murowaną. Niedługo jednak służyła polskim dzieciom. Jej działalność przerwał wybuch wojny. Po wyzwoleniu nie została otwarta od

razu, lecz dopiero w 1951 roku. Dzieci uczęszczały do niej niewiele – od 10 do 13 uczniów od klasy pierwszej aż do dziewiątej. Rok szkolny 1973/1974 był ostatnim w historii polskiej szkoły w Głuchowej. W jej dawnym budynku znajduje się dziś gospoda „Kolibiska”, będąca ulubionym przystankiem rowerzystów i pieszych turystów.

Zarys historii nydeckich polskich szkół został opracowany na podstawie biuletynu „180. rocznica polskiej szkoły ewangelickiej. 100. rocznica czeskiej szkoły” wydane go w br. przez Gminę Nydek. (dc)

pre-teksty i kon-teksty /232/



Krzysztof Łecki

Biznes jak zwykle

Jesień 1980 roku to prawdziwy wysyp książek tzw. „drugiego obiegu”, wydanych poza zasięgiem cenzury. Dokładnie nie powiem, jak wielką uwagę przyciągała wówczas wydania przez wydawnictwo Głos książeczka Jerzego Łojka „Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych”. Niemniej – uwagę przyciągała. Nic może w tym dziwnego. Za Bugiem stała wszak Armia Czerwona zawsze gotowa udzielić bratniej pomocy w ramach doktryny Breżniewa: „Wspólnota socjalistyczna jako całokształt państwa członkowskiego bloku socjalistycznego w sytuacji, gdy wewnętrzne lub zewnętrzne siły, wrogi wobec socjalizmu, usiłują zakłócić rozwój tego kraju i przywrócić ustrój kapitalistyczny”. We wrześniu 1939 roku sowiecką agresję usprawiedliwiano inaczej – „wojna-polsko-niemiecka ujawniła wewnętrzny rozkład państwa polskiego (...) Rząd radziecki pragnie »uchronić Polaków od nieszczęścia wojny, w którą zostali wpędzeni przez nierozważnych przywódców, i dać im możliwość życia w pokójku”. Tę złożoną polskiemu ambasadorowi w Moskwie 16 września 39 roku deklarację podaje za książką „Diabelski pakt. Współpraca niemiecko-radziecka i przyczyny wybuchu II wojny światowej” (jej autorem jest amerykański histo-

ryk Ian Ona Johnson, tłumaczenie na polski Jan Szkućliński, Rebis, Warszawa 2022). Kiedy czytamy o pakcie niemiecko-radzieckim, to oczywiście pierwsze skojarzenie dotyczy paktu Ribbentrop-Mołotow z 24 sierpnia 1939. Ale przecież to nie z tym dniem rozpoczęła się współpraca naszych sąsiadów. I o tym właśnie traktuje studium Johnsona poświęcone dziejom, które – jak inne prace poświęcone historii stosunków międzynarodowych – jest dla autora „w równej mierze zadaniem literackim, co epopeją”.

Nie zamierzam tu, streszczając główne tezy książki, robić powtórkę z historii. Interesować mnie będzie jeden tylko aspekt, który najkrócej mógłbym zamknąć w formule: czyny i słowa. A w zasadzie słowa i czyny. Zaczniemy od słów (wszystkie podaję za wspomnianą książką Johnsona). Dla Lenina niemieccy wojskowi z czasów I wojny światowej to „dzicz”, „oprawcy”, „zbiory, które pobili wszelkie rekordy zbrodni wojennych”. W Niemczech nazywano Lenina i Trockiego „diabłami”, a kilka lat później, już po śmierci Włodzimierza Iljicza, Stalina i jego kamratów „śmięciami ludzkości, którzy dzięki zbiegowi okoliczności opanowali w tragicznej chwili wielki kraj, wyróżnili i eksterminowali w morderczym

szale tysiące członków jego inteligencji i już prawie dziesięć lat wprowadzają najokrutniejszy i najbardziej tyrański reżim w dziejach”. Te ostatnie inwektywy padły kilka lat po podpisaniu w kwietniu 1922 roku traktatu w Rapallo i rozpoczęciu tajnych negocjacji w sprawie współpracy wojskowej. Bo co innego „wstręt i ohyda”, a co innego biznes, który był do zrobienia. I który – z niewielką przerwą przypadającą na lata 1933-1939 – robiono. Z nosm zatkany – czy nie – robiono. Pakt Ribbentrop-Mołotow, to tylko kolejny etap współpracy – nie tyle dyktando totalitaryzmu, co dwóch państw, których rządy akurat wówczas przybrały taką, a nie inną formę.

Bo przecież po Rapallo to nie Hitler zaczął współpracę ze Stalinem, ale Niemcy z Sowietami. O Hitlerze mało kto wówczas słyszał, a i gwiazda Stalina pełnym światłem zabłysła dopiero później. A były interesy do zrobienia. I, najwyraźniej, nie mogły czekać. W wyniku podpisania przez Niemcy traktatu wersalskiego Wehrmacht był zmuszony zmniejszyć liczebność żołnierzy z 4 milionów do 100 tysięcy. Dalej – warunki traktatu zakazywały Niemcom produkcji i zakupu nowoczesnego uzbrojenia, w tym głównie samolotów i pojazdów pancernych. Po Rapallo

REKLAMA

Petr Gawlas: Głos w Senacie dla naszych Polaków



Zamawiający: Nezwafal

Kandydaci na senatorów nie mają u nas łatwo – muszą swoim programem zainteresować ludzi zarówno czeskiej, jak i polskiej narodowości, którzy żyją w regionie. Czym chce przekonać Polaków Petr Gawlas, kandydat z Jabłonkowa, który już reprezentował z powodzeniem nasz region?

Czy adresuje pan niektóre części programu specjalnie do polskich mieszkańców?

– Senator jest tutaj dla wszystkich. Nie może sobie powiedzieć: dziś pracuję dla Czechów, a jutro dla Polaków. Zwłaszcza w naszym regionie wyborczym, który jest najbardziej oddalony od Pragi. Mamy wspólne problemy i jeśli chcemy być w Pradze szlachetni, musimy mówić jednym głosem.

Ale jednak – każda narodowość ma swoje zwyczaje, tradycje, historie...

– W takim przypadku byłoby najlepiej, gdyby nasz okręg wyborczy reprezentował człowieka, który zna dobrze obie narodowości. Ja jestem po przodkach ze strony matki Czechem, a po ojcu i jego rodzicach bi-tem Polakiem.

Czyli rozumie pan potrzeby naszych Polaków.

– Nie chcę się chwalić, ale żona tak czasem do mnie mówi: – Skoro nikt cię nie pochwali, musisz zrobić to sam (śmiech). Kiedy ludzie wybrali mnie w 2010 roku na senatora, nie traktowałem tego tak, że kilka dni posiedzę w ławie senackiej i mam zarobione na cały miesiąc. Zawsze wracałem do ludzi w naszym regionie cieszyńskim, trzynieckim i jabłonkowskim. Żyłem tutaj jak zwykły człowiek, ponieważ tylko tak polityk może się zorientować, czego ludziom trzeba. Ich problemy próbowałem potem rozwiązywać w Pradze. Wspierałem więc również sprawy, które dotyczyły naszych Polaków.

Tak mówią wszyscy politycy. Ma pan jakiś konkretny przykład?

– Pamiętam na przykład sytuację związaną z polskim gimnazjum w Czeskim Cieszynie, gdzie w jednym roku było akurat mniej uczniów i groziło zamknięcie jednej klasy pierwszej. W rzeczywistości chodziło tylko o rocznik o niskim wskaźniku urodzeń, szkole jednak przysporzyłoby to duże problemy na wiele lat. Zabrałem do Pragi dyrektorów gimnazjum i polskich szkół podstawowych z całego regionu, aby sami przedstawili problem ministrowi szkolnictwa Pawłowi Dobešowi. Od razu to zrozumiał, udzielił gimnazjum wyjątku i dzięki temu pozostały trzy klasy pierwsze.

rego żadna „historia w ruchu” nie zatrzyma. Może go, co najwyżej, nieco spowolnić.

III

To, co najbardziej wybijają się w polityce, to rzecz jasna słowa. Słowa polityków, politycznych publicystów... Słowa, słowa, słowa... Niekiedy ostre, czasem pełne oburzenia – autentycznego lub, co częściej, nieudolnie granego, ale coś „swojej” publice to zwykłe w zupełności wystarczy. Współcześnie w grę wchodzi także mniej czy bardziej wysilony dowcip. Słowa, które dzisiaj tak silnie rezonują medialnie. Polityk powie wszystko, ale co zrobi? Drodzy czytelnicy, drogie czytelniczki: patrzcie politykom i rządowi „na ręce” – próbujcie dostrzec w nich grę wielkich i małych interesów. Zaś na słowa zważajcie tylko wtenczas, kiedy coś znaczą. No właśnie... „niech słowa twoje znaczą nie przez to co znaczą/ Ale przez to wbrew komu zostały użyte./ Ze słów dwuznacznych uczyni swoją broni./ Słowa jasne pograżaj w ciemność encyklopedii./ Żadnych słów nie osądź, zanim urzędniczy/ Nie sprawdzą w kartotece kto mówi te słowa” – pisał Czesław Miłosz w „Dzieciństwie Europy”. Niekiedy słowa Poety zrozumieć tak, jakby wyjęto je z podręcznika. Podręcznika dla cynika – że tym rymem częstochowcynm zakorcieją. ▲

A co z polską kulturą i tradycjami?

– Z naszej kultury góralskiej możemy być tylko dumni, chociaż gdzie indziej w kraju nie jest zbyt znana. Dlatego co roku zapraszalam na „Lato kulturalne” w Senacie jedną z naszych wspaniałych kapeli, które w Ogrodach Waldstejnskich reprezentowały nasze tradycje. Udało mi się też ściągnąć w Beskidy mnóstwo znaczących osobistości, np. Zdenka Škromacha, którego zaprosiłem na „Gorolski Świątek”. Wszyscy zobaczyli, że to równy i skromny gość, ja zaś uważam go za najlepszego ministra pracy i spraw socjalnych w całej historii RC. Żaden waśniak, ale prawdziwy fachowiec, który potrafił ludziom naprawdę pomóc.

Zapamiętał pan może jakieś inne podobne zajęcia z czasów, kiedy reprezentował pan nasz okręg w Senacie?

– Nigdy nie zapomnę tej edycji konkursu „Kobieta regionu”, w której nagrodę Senatu zdobyła Małgorzata Rakowska, długoletnia dyrektorka polskiej szkoły podstawowej w Gnojniku. Kiedy organizatorzy opowiadali jej historię, jak właściwie uratowała tę szkołę, a przy tym ofiarnie opiekowała się niepełnosprawną córką, klaszkała cała „Lucerna”, a ja czułem mrowienie w plecach. ▲



Żwirko i Wigura

Środa 21 września, godz. 14.00



PIĄTEK 16 WRZEŚNIA

6.00 Polonia 24 6.30 Zakończaj się w Polsce. Jabłonna 7.00 Wojciech Cejrowski - bosz przez świat 7.30 Pytanie na śniadanie 10.35 Panorama kraj 10.40 Pytanie na śniadanie 11.10 Australia Express 11.30 Na sygnale. Falstart (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 M jak miłość (s.) 14.00 Szansa na sukces. Opole 2022 15.00 Wiadomości 15.20 Bajki naszych rodziców. Bolek i Lolek wyruszają w świat 15.40 Sceny z życia smoków. Żaba 16.00 Ja to mam szczęście! 16.30 Na sygnale. Falstart (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Zakończaj się w Polsce. Dąbrowa Górnicza 17.55 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.30 Informacje kulturalne 18.50 Przystanek Ameryka 19.10 Olá Polonia 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.15 Na dobre i na złe (s.) 21.10 Program rozrywkowy 22.05 Polonia 24 22.35 Dziewczyny ze Lwowa 4. Kruchy łód... cienkie szkło.

SOBOTA 17 WRZEŚNIA

6.00 Polonia 24 6.30 Tacy byliśmy. Jak budowaliśmy... 6.55 Wojownicy czasu. Lotniczy Puck, czyli krótka wojna hydroplanów 7.25 Na ratunek ogrodom 7.55 Pytanie na śniadanie 12.05 Księga Książ. Łazarz 12.30 Awantura o Basię. Awantura druga. czyli rzecz o rozmazanej kartce 13.05 Fajna Polska. Duszniki-Zdrój 14.05 Na dobre i na złe (s.) 15.00 Tacy byliśmy. Jak budowaliśmy... 15.30 Okrasa łamie przepisy. Dzicyzna o egzotycznym smaku 16.05 Kabaret. Super Show Dwójki (pr. rozr.) 17.00 Teleexpress 17.20 M jak miłość (s.) 18.10 Szansa na sukces. Eurowizja. Junior 2022 19.10 Informacje kulturalne 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 1920. Wojna i miłość. Przełom (s.) 21.15 Syberiańska polska 23.30 Polacy to wiedzą! (teleturniej).

NIEDZIELA 18 WRZEŚNIA

6.00 Hity wszech czasów 6.55 Tygrysy Europy (s.) 7.55 Pytanie na śniadanie 11.10 Ziarno. Kostka 11.40 Życie według świętego Jana Pawła II. Ojczyzna 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 12.50 Słowo na niedzielę. Jestem kłamcą, któremu przebaczone 13.00 Transmisja mszy świętej z parafii katedralnej pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Sandomierzu 14.15 Tygrysy Europy. Jan 15.15 Niedziela z... polskim jazzem 16.00 Wojciech Cejrowski - bosz przez świat 16.30 Polacy to wiedzą! 17.00 Teleexpress 17.20 M jak miłość (s.) 18.10 Powroty 18.30 Co dalej? 19.10 Informacje kulturalne 19.25 Zoom Polonii 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Ojciec Mateusz (s.) 21.15 Teatr Telewizji. Balladyna 23.25 Słownik polsko@polski.

PONIEDZIAŁEK 19 WRZEŚNIA

6.00 Polacy to wiedzą! 6.30 Bielski Syjon 6.50 Rok 1982. Kalendarium 7.00 Okrasa łamie przepisy. Dzicyzna o egzotycznym smaku 7.30 Pytanie na śniadanie 10.35 Panorama

kraj 10.40 Pytanie na śniadanie 11.10 Przystanek Ameryka 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 Ostatnie takie trio 13.05 Ojciec Mateusz (s.) 13.55 Teatr Telewizji. Balladyna 15.35 Figi Migu na planecie Czochoch 15.50 Ale talent. Rybki do łowienia 16.00 Leśniczówka (s.) 16.30 Barwy szczęścia (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Słownik polsko@polski 17.55 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.30 Informacje kulturalne 18.55 INFO V4+ 19.20 Polacy światu 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Czas honoru (s.) 22.05 Polonia 24 22.35 Film dokumentalny 23.30 Leśniczówka (s.).

WTOREK 20 WRZEŚNIA

6.00 Polonia 24 6.30 Pożyteczni! 7.00 Co dalej? 7.30 Pytanie na śniadanie 10.35 Panorama kraj 10.45 Pytanie na śniadanie 11.10 INFO V4+ 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 Czas honoru (s.) 14.05 Giganci historii 15.00 Wiadomości 15.15 Alfabet Andrzeja Dobosza 15.35 Przyciacie Misia i Margolci. Zamieszanie 16.00 Leśniczówka (s.) 16.30 Barwy szczęścia (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Studio Wschód 17.55 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.30 Informacje kulturalne 18.50 Nad Niemnem 19.10 Studio Lwów 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Ojciec Mateusz II (s.) 22.05 Polonia 24 22.35 Żwirko i Wigura 23.30 Leśniczówka (s.).

ŚRODA 21 WRZEŚNIA

6.00 Polonia 24 6.30 Australia Express 6.45 Poland in Undiscovered. Nowy Targ 7.00 Qulszol - kulturalne potyczki 7.30 Pytanie na śniadanie 10.35 Panorama kraj 10.45 Pytanie na śniadanie 11.10 Studio Lwów 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 Ojciec Mateusz II (s.) 14.00 Żwirko i Wigura 15.00 Wiadomości 15.20 Animowaniki (s.) 15.40 Nela Mała Reporterka. Co się budzi w nocy? 16.00 Leśniczówka (s.) 16.30 Barwy szczęścia (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Dziewczyna ze zdjęciami 17.55 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.30 Informacje kulturalne 18.50 Kierunek Zachód 19.10 Magazyn z Wysp 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Nad rozlewiskiem... (s.) 22.05 Polonia 24 22.35 Magazyn Ekspresu Reporterów 23.30 Leśniczówka (s.) 0.00 Midnight News.

CZWARTEK 22 WRZEŚNIA

6.00 Polonia 24 6.30 Słownik polsko@polski 7.00 Co dalej? 7.30 Pytanie na śniadanie 10.25 Panorama kraj 10.35 Pytanie na śniadanie 10.55 Co na obiad? Píróg bilgorajski 11.10 Nad Niemnem 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 Nad rozlewiskiem... (s.) 14.00 Chocim 1621 15.00 Wiadomości 15.20 Bajki naszych rodziców. Reksio 15.40 Bajki naszych rodziców. Pomysłowy wnuczek. 16.00 Leśniczówka (s.) 16.30 Barwy szczęścia (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Stacja innowacja 17.45 Szlakiem lubelskich szteti. Międzyrzec 17.55 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.30 Informacje kulturalne 18.50 Wilnoteka 19.10 W obiektywie Polonii. Wschód 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Głina 2 (s.) 22.05 Polonia 24 22.35 Ponary. Odmiana przez przypadek (film dok.) 23.30 Leśniczówka (s.).

Historia jako wyzwanie

O nauce historii najnowszej opowiada w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” dr Mateusz Marek, naczelnik Wydziału Projektów Edukacyjnych w Biurze Edukacji Narodowej Instytutu Pamięci Narodowej. Publikujemy jej obszerny fragmenty.

Jak opowiadać młodym ludziom o najnowszej historii?

– Współczesną historię możemy opowiadać na różne sposoby, ważne, żebyśmy pamiętali o tym, jaki jest nasz dzisiejszy odbiorca. Młody człowiek obecnie nastawiony jest na skrótową, często obrazkową czy mówioną narrację, która podaje fakty w formie syntetycznej. Jeśli pójdziemy taką drogą, możemy przedstawić to, co chcemy w sposób, który będzie dla młodego człowieka łatwy do przyswojenia, choć oczywiście nie znaczy to, że zawsze będzie to sposób przyjemny.

Nasza polska historia w XX wieku nie jest łatwa. Szczególnie bolesne są te jej epizody, które pokazują konflikty między Polakami a sąsiednimi narodami. Jak uczyć o zbrodniach, które dotyczą najbliższego otoczenia? Czy taki prosty, krótki przekaz jest wówczas możliwy?

– To trudne pytanie i warto poszukiwać na nie odpowiedzi. Nasza historia rzeczywiście jest trudna. XX wiek to czas Europy podzielonej, a nie zjednoczonej i jako Polacy często doświadczyliśmy różnego rodzaju konfliktów, w tym dwóch wojen światowych. Jak mówić o tym, nikogo nie raniąc, ale jednocześnie – dążąc maksymalnie do prawdy? Warto tu po prostu kierować się ludzką wrażliwością, którą każdy z nas posiada. Mówiąc o trudnych faktach, dobrze pamiętać o takich chrześcijańskich wartościach jak pojednanie, przebaczenie, ale zbrodnie nazywać po imieniu i rozliczać je zgodnie z ich charakterem.

Bieg to zdrowie!

Organizatorzy ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” zapraszają do kolejnej sportowej rywalizacji podczas IV Międzynarodowego Polonijnego Festiwalu Biegowego w Ostródzie w dniach 8-9 października 2022 r.

Festiwal skierowany jest zarówno do Polonii i Polaków mieszkających poza granicami kraju, jak i do społeczności lokalnej w Warmii i Mazurach. „Nie musicie być wielbicami biegów, każdy znajdzie dla siebie odpowiednią konkurencję” – czytamy w zapowiedzi.

Gościem specjalnym tegorocznej edycji będzie Robert Korzeniowski – polski lekkoatleta, czterokrotny mistrz olimpijski, trzykrotny mistrz świata i dwukrotny mistrz Europy, były rekordzista świata w chodzie sportowym, najbardziej



Ma pan doświadczenie z pracy z nauczycielami w Polsce, ale również z nauczycielami polonijnymi. Czym różni się specyfika pracy w obu przypadkach?

– Jednym z ważniejszych dla nas programów są Polonijne Spotkania z Historią Najnowszą. W tym roku zajęcia odbywały się w Wilnie, gdzie zgromadziliśmy nauczycieli z ponad 20 krajów i przyznam szczerze, że ta wrażliwość historyczna i sposób nauczania w różnych częściach świata bardzo się różnią. Zależy oczywiście to od tego, że w poszczególnych krajach Polacy znajdują się w różnej sytuacji. Najbardziej widoczna różnica jest oczywiście pomiędzy Polakami, którzy z różnych powodów wyjechali na emigrację, i tymi, którzy nigdy nie wyjeżdżali, ale znaleźli się poza Polską ze względu na zmiany granic. Ta wiedza o historii Polski jest inna i jest nieco inaczej nauczana. Najczęściej, nie ma co ukrywać, nie jest to historia tak rozbudowana, jak przedstawia się ją w Polsce. Przekazywana jest w bardzo syntetycznej formie, na różnych etapach edukacji. Z drugiej strony, Polacy na Wschodzie poznają tę historię jeszcze w inny sposób, bo doświadczyli jej ich rodziny. Ich dziadkowie, pradiadkowie doświadczyli jej na własnej skórze i mogą o niej opowiedzieć. Dla nas takim ciekawym doświadczeniem jest próba integracji tych młodych

Czy w działalności BEN IPN są jakieś projekty dedykowane szczególnie Wileńszczyźnie?

– Nie są to może projekty dedykowane Wileńszczyźnie, ale takie, które o niej opowiadają. To tereny, które odegrały bardzo ważną rolę w naszej najnowszej historii i dlatego często o nich mówimy. Bardzo zachęcam do wchodzenia na naszą stronę internetową edukacja.ipn.gov.pl, gdzie można znaleźć szereg bardzo ciekawych materiałów edukacyjnych do wykorzystania podczas lekcji czy też dla poszerzenia własnej wiedzy.

„Kurier Wileński”/LITWA



utytułowany polski sportowiec pod względem zdobytych tytułów mistrza olimpijskiego (na zdjęciu na pierwszym planie). Wywiad z

nim opublikujemy we wtorkowym „Głosie”.

Więcej informacji i zgłoszenia na www.wspolnota-polska.org.pl. (r)

SPORT

W nowy sezon z optymizmem

Tuż przed startem hokejowej Tipsport Ekstraligi 2022/2023 na konferencji prasowej w Trzyńcu przedstawiono w środę plany mistrza RC, Stalowników Trzyńciec. Plany jak zawsze bardzo ambitne. Trzyńczanie na pierwszy ogień podejmują dziś Czeskie Budziejowice (17.00).



Na pierwszym planie: Jan Peterek, Ján Moder, Zdeněk Moták i Petr Vrána. W tle widać nowe dresy na sezon 2022/2023. Fot. JANUŠ BITTMAR

Januš Bittmar

Nie tylko hokeiści, wszyscy w regionie są spragnieni hokeja. Trzyńczanie wprawdzie od sierpnia uczestniczą w zabawie o nazwie Liga Mistrzów, ale prawdziwe emocje generują dopiero rodzime rozgrywki. Obecni na prasówce w Werk Arenie trenerzy i działacze klubowi z optymizmem podchodzą do nowego sezonu, podkreślając zarazem, że jak zawsze faworytów do medalu jest więcej. W tym gronie Trzyńciec znajduje się niejako automatycznie, zaś na „czarnego konia” sezonu pasowny jest zespół Witkovic. Jedno jest pewne: w naszym regionie będzie się działo.

– Wierzę, że przed nami normalny, bezcovidowy sezon. Z pełnymi trybunami i hokejem, który będzie bawił kibiców – powiedział Jan Peterek, dyrektor sportowy HC Stalownicy Trzyńciec. W letnim cyklu przygotowawczym trzyńczanie zaliczyli cztery mecze kontrolne, nie licząc spotkań w fazie grupowej Ligi Mistrzów. – Myślę, że te mecze zdały egzamin. Przetestowaliśmy różne schematy gry w konfrontacji z różnymi hokejowymi stylami – ocenił lato w Werk Arenie trener Zdeněk Moták, który na stanowisku głównego szkoleniowca zastąpił Václava Varadię. – Przejąłem drużynę w świetnym stanie. Mój poprzednik cieszył się w klubie wielką estymą, a ja chciałbym kontynuować to, co udało się zrealizować w Trzyńcu na przestrzeni ostatnich lat.

Kadrę hokeistów reprezentował na prasówce kapitan Petr Vrána, który na pytanie, jak to możliwe, że wciąż znajduje motywację do gry w kolejnym sezonie, odparł dośladnie. – Hokej wciąż mnie kręci. I jestem przekonany o tym, że w drużynie nikt nie myśli w kategoriach: „zdobyliśmy ostatnio trzy mistrzowskie tytuły z rzędu, więc możemy wyluzować”.

Ján Moder, prezydent klubu, zdradził na konferencji prasowej, że jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, jesienią fani doczekają się benefisu byłych hokeistów Trzyńca – Jiřego Polanskiego i Mar-

KADRA HC STALOWNICY TRZYŃCIEC 2022/2023

Bramkarze
Lukáš Daneček, Ondřej Kacetl, Marek Mazanec
Obroncy
Marian Adámek, Kárlis Čukste, Milan Doudera, Jan Jaroměřský, Jakub Jeřábek, Martin Marinič, Marek Ročák, Jan Zahradníček
Napastnicy
Marko Daňo, Vladimír Dravečký, Patrik Hrehorčák, Erik Hříň, Libor Hudáček, Aron Chmielewski, Daniel Kurovský, Alan Łyszczarczyk, Tomáš Marcinko, Andrej Nestršil, Miloš Roman, Martin Růžicka, Vladimír Svačina, Daniel Voženilek, Petr Vrána
Trenerzy
Zdeněk Moták (główny), Vladimír Országh (asystent), Jaroslav Kameš (trener bramkarzy, kierownik drużyny)

Ruchy kadrowe 2022/2023

Przyszli
Kárlis Čukste (Pelicans Lahti), Jakub Jeřábek (Spartak Moskwa), Libor Hudáček (Dynamo Mińsk), Daniel Voženilek (Cz. Budziejowice)
Odeszli
Tomáš Kundrátek (Kometa Brno), David Musil (Dynamo Pardubice), Daniel Kofroň (Karlowe Wary), Ondřej Kovačič, Michal Kovačič (Mikkelin Jukurit)

– Nie chcemy organizować tego w pośpiechu, bo obaj zasługują na godne pożegnanie. A kibice na świetną zabawę – zaznaczył Moder. – Zresztą dla kibiców chłopaki grają w hokeja, to

było widoczne również w meczach Ligi Mistrzów. Na wyjazdowe spotkania poleciała z nami rekordowa liczba fanów w historii naszych startów w tych rozgrywkach – do kibiców chłopaki grają w hokeja, to

Zbliża się Memoriał Wandy Delong

W niedzielę 2 października odbędzie się w Mistrzowicach 45. otwarte mistrzostwa PZKO w biegu przełajowym o Memoriał Wandy Delong. Zawodnicy będą rozdzieleni do następujących kategorii wiekowych chłopców (mężczyzn) i dziewcząt (kobiet): do lat 5, następnie 6-7, 8-9, 10-11, 12-13, 14-15, 16-18, 19-35, 36-49 i powyżej 50 lat. Dla najlepszych zawodników w poszczególnych kategoriach są przygotowane wartościowe nagrody, ufundowane przez Konsulat Generalny RP w Ostrawie i Urząd Miasta Czeskiego Cieszyna. Puchar Przechodni jest natomiast przeznaczony dla ekipy, która wystawi najlepszą 3-osobową drużynę męską i kobiecą.

Organizatorzy zwracają się z prośbą do dyrekcji szkół podstawowych i średnich, by poparli tę tradycyjną imprezę przez wystanie swoich zawodników, bowiem jest ona pomyślana również jako jedna z form integrowania naszego środowiska szkolno-młodzieżowego. Początek zawodów o godz. 9.00 (rejestracja od godz. 8.00 do 8.45) koło byłej polskiej szkoły w Mistrzowicach (nieopodal Fibakówki).

Usprawniłoby cały przebieg prezentacji, gdyby zgłoszenia napłynęły do czwartku 29 września drogą elektroniczną (marian.kadlubiec@seznam.cz) z podaniem imienia, nazwiska, kategorii (wieku) i szkoły (PZKO) zawodników. (D. K.)

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – DYWIZJA F: Hawierzów – Bruntal (niedz., 10.15), Karniów – Karwina B (niedz., 15.00), Bogumim – Frenszat p. R. (niedz., 15.30). **M. WOJEWÓDZTWA:** Datynie D. – Sl. Orłowa (sob., 15.30). **IA KLASA – gr. B:** Jabłonków – Bystrzyca, L. Piotrowice – Dobroć, Stonawa – St. Miasto (sob., 15.30), Śmitowice – Sucha Górna (niedz., 15.30). **IB KLASA – gr. C:** Wędrynia – Liskowice, Żuków G. – Baszka, Dzieńmorowice – Wierzniowice, B. Orłowa – Pietwałd (sob., 15.30), Nydek – Gnojnik, L. Piotrowice – Oldrzychowice (niedz., 15.30). **MP KARWIŃSKIEGO:** Sij Pietwałd – Sucha Górna B, Cierlicko – Łąki, Dąbrowa – V. Bogumim, Cierlicko 2022 – G. Błędowice (sob., 15.30), Hawierzów B – Lutynia D. (niedz., 15.30). **MP FRYDEK-MISTEK:** Janowice – Mosty k. J., Toszonowice – Gródek (sob., 15.30), Milików – Śmitowice B, Bukowice – Wojkowice, Piosiek – Nawisie, Niebory – Metylowice (niedz., 15.30).

PIŁKA RĘCZNA – EKSTRALIGA MĘŻCZYZN: Karwina – Zubrzy (sob., 20.00). **HOKEJ – EKSTRALIGA:** Trzyńciec – Cz. Budziejowice (dziś, 17.00), Witkowice – Pilzno (niedz., 16.00). (jb)

Są emocje! Koszykarze w półfinale ME

Polscy koszykarze awansowali do półfinału mistrzostw Europy, pokonując w ćwierćfinałowym dreszczowcu Słoweniec 90:87. Bohaterem biało-czerwonych został Mateusz Ponitka, który popisał się tzw. „triple-double”. Polacy zagrają w półfinale ME po 51 latach.

Obroncy tytułu przecierali oczy ze zdumienia już w pierwszych fragmentach spotkania. Polacy zagrali bowiem niesamowicie odważnie, zmuszając mistrzów Europeo do błędów, w tym głupich strat piłki w łatwych sytuacjach. Rewery najlicznie zagrała polska obrona, ale największe oklaski zebrał kapitan Mateusz Ponitka, który mecz za-

kończył z fantastycznym bilansem i „triple-double” na deser. Koszykarz przymierzany do gry w NBA zdobył 26 punktów, zaliczył też 16 zbiórek i 10 asyst. Dla niewtajemniczonych, „triple-double” to uzyskanie wyników dwucyfrowych w trzech z pięciu możliwych pozytywnych statystyk (punkty, asysty, zbiórki, przechwyty, bloki).

Żeby jednak nie było tylko w su-

perlatywach – Polacy zaskakująco słabo spisali się w trzeciej kwarcie. Rzucali albo w sytuacjach trudnych, naciskani przez Słowenców, albo po desperackich, kiepsko przygotowanych wypadach. W ostatniej kwarcie biało-czerwoni wrócili na zwycięską drogę. Sygnał do celných ataków dali Ponitka i Slaughter, obaj przyprawiali Słowenców w Mercedes Benz Arenie w Berlinie o palpitaację serca. Walka o finał mistrzostw Europy rusza dziś z Francją (17.15). W drugim półfinale Niemcy, którzy niespodziewanie wyeliminowali niepokonaną do worku Grecję, spotkają się z Hiszpanią (20.30). (jb)

INFORMATOR

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYŃ: Skrzypek na dachu (16, godz. 10.00); **SCENA BAJKA – CZ. CIESZYŃ:** Niesamowita wyprawa lewej skarpetki (16, godz. 10.00); **SCENA CZESKA – CZ. CIESZYŃ:** Divá Bára (17, godz. 17.30); ▲ Rychlé šipy (18, godz. 17.30).

CO W KINACH

BYSTRZYCA: Hádkovi (17, godz. 19.05); **JABLONKÓW:** Wiking (16, godz. 19.30); **TRZYNIEC – Kosmos:** Moonage Daydream (16, godz. 17.00); Bilet do raj (16, godz. 20.00; 17, 19, godz. 17.30); DC Liga Super-Pets (17, godz. 15.00); Jan Zižka (17, 18, godz. 20.00); Princezna rebelka (18, godz. 15.00); Top Gun: Maverick (18, godz. 17.00); Strídavka (19, godz. 20.00); **CZ. CIESZYŃ – Central:** Cesta do Tvojeziemi (16, godz. 16.30); Moonage Daydream (16, godz. 19.00); Bilet do raj (17, godz. 15.30; 18, godz. 17.30); Stowo (17, godz. 17.30; 18, godz. 15.30); Jan Zižka (17, 18, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Jan Zižka (16, 18, godz. 17.00; 17, 19, godz. 20.00); Top Gun: Maverick (16, godz. 20.00); Planeta Praha (17, godz. 15.00); Bilet do raj (17, godz. 17.30; 18, godz. 20.00); DC Liga Super-Pets (18, godz. 14.30); After (19, godz. 17.30); **HAWIERZÓW – Centrum:** DC Liga: Super-Pets (16, godz. 17.00); Bilet do raj (16, godz. 18.00; 17, 18, godz. 19.30); Tri tygři: Jackpot (16, godz. 19.30); Řekni to

psem (17, 18, godz. 17.00); Moonage Daydream (17, 18, godz. 18.00); Sing 2 (18, godz. 10.00); Wulkan miłości (19, godz. 17.00); Prvok, Šampón, Tečka a Karel (19, godz. 18.00); Czarny telefon (19, godz. 19.30); **CIESZYŃ – Piast:** Miš Bamse na wulkanie (16-19, godz. 14.30); Jak zostałem samurajem (16-19, godz. 16.00); Orłęta. Grodno '39 (16-19, godz. 18.00); Szczęcia chodzą parami (16-19, godz. 20.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/zaolzie.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYŃ-SIBICA – MK PZKO zaprasza na tradycyjne święto ziemniaka czyli „Kobzoł szoł” w sobotę 17. 9. od godz. 14.00 w Domu Polskim PZKO oraz przyległym ogrodzie. W programie: wystawa fotografii Romana Dzikia pt. „Polska Sahara”, występ zespołu folklorystycznego z Jasienicy. Atrakcje dla dzieci, loteria i smaczna kuchnia zapewniona. **CZ. CIESZYŃ-PARK SIKORY – Zarząd MK PZKO** zaprasza członków i sympatyków koła na prelekcję Bogusława Jursy pt. „Madera”, która odbędzie się w piątek 23. 9. o godz. 17.00 w

sale nr 4 Ośrodka Kultury „Strzelnicca” w Cz. Cieszynie (wejście główne). **KLUB 99 –** Spotyka się w poniedziałek 19. 9. o godz. 11.00 w Domu PZKO w Błędowicach. **MILIKÓW-CENTRUM –** Klub Kobiet zaprasza w dniach 24.-25. 9. w godzinach 9.00-17.00 na wystawę pt. „W wolnej chwili...” do Domu PZKO. Nowe inspiracje, smaczny bufet, godz. 18.00; Szczęcia chodzą parami (16-19, godz. 20.15).

PLOTROWICE k. KARWINY – MK PZKO zaprasza we wtorek 20. 9. o godz. 17.00 do Domu PZKO na spotkanie Klubu Propozycji, temat: „Mapa Wierzniowic w gwarze cieszyńskiej”. **PTTS „BŚ” –** Informuje, iż 20. 9. nasz kolega Jiří Januszek (tel. 604 483 587) poprowadzi nas po Kopalni „Michal” w Ostrawie-Michalkowicach. Wejście do kopalni zaplanowane jest na godz. 15.00, zwiedzanie darmowe. Po zwiedzeniu kopalni zapraszamy na spotkanie z autorem książki „OKD – moje láska”, godz. 17.00. Możliwość dojazdu patrz www.ptts-beskidslaski.cz. ▲ 21. 9. odwiedzamy kolejne beskidzkie wodospady – mohelnicki i toszanowski, które leżą na rzeczkach o takich samych nazwach. Odwiedzimy je zaraz na początku wycieczki. Dalej trasa prowadzi nieznakowanymi ścieżkami zboczami Travnego przez Morawkę do Ligotki Kameralnej – długość około 19,5 km. Wycieczkę można zakończyć w Morawce po 11,5 km. Wychodzimy z przystanku Krásná-Lesná Správa o godz. 8.40. Prowadzi Tadeusz Farnik, tel. 776 046 326. Dojazd patrz www.ptts-beskidslaski.cz.

TRZYNIEC-OSIEDLE – Zarząd MK PZKO informuje, że wręczenie Kart Polaka dla Trzyńca i Oldrychovic odbędzie się w środę 21. 9. od godz. 15.00 w Domu PZKO im. Adama Wawroza w Trzyńcu-Osiedlu. **ORŁÓWA-PORĘBA –** Zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków w sobotę 17. 9. o godz. 14.00 na Pożegnanie Lata do ogrodu obok Domu PZKO. W programie Ze-spól „Olzanki” z Olzy, zagra Old Boys Band. ▲ Zarząd MK organizuje w dniu 21. 9. wycieczkę na zamek Krwarze i do Slezkiego Ziemskiego Muzeum w Opawie. Informacje i zgłoszenia pod nr. 731 252 669.

OFERTY

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GE-021

KONCERTY

KARWINA – Zapraszamy 18. 9. o godz. 16.00 do kościoła parafialnego pw. Podwyższenia Krzyża Świętego

na koncert XVIII Festiwalu Muzyki Organowej „Karwińskie organy”. Na organach zagra Marie Esslowa, śpiew Kateřina Falcnikowa.

WYSTAWY

CZ. CIESZYŃ, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: wystawy pt. „I. Drużyna Harcerska im. Tadeusza Rejtana w Orłowej” i „Historia szkolnictwa polskiego w Karwinie-Raju”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00. **GALERIA PLENEROWA „WERK”:** do 31. 1. 2023 wystawa pt. „Werk, jak ho z ulice neuvidite”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

WYSTAWY

CZ. CIESZYŃ, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: wystawy pt. „I. Drużyna Harcerska im. Tadeusza Rejtana w Orłowej” i „Historia szkolnictwa polskiego w Karwinie-Raju”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00. **GALERIA PLENEROWA „WERK”:** do 31. 1. 2023 wystawa pt. „Werk, jak ho z ulice neuvidite”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

ZYCZENIA

*Co to jest miłość?
To spacer podczas drobniutkiego deszczu.
Człowiek idzie, idzie i dopiero po pewnym czasie orientuje się, że przemiłotł.*

Jan Paweł II

Dziś, 16 września 2022, obchodzą Złote Gody – 50. rocznicę ślubu państwo **ZOFIA i ALFRED KUBIENOWIE** z Czeskiego Cieszyna-Mostów

Z tej wyjątkowej okazji składamy gorące życzenia zdrowia, wzajemnego porozumienia, miłości, uśmiechu, radości i szczęścia po wszystkie Wasze wspólne następne dni. W podziękowaniu za Wasz trud i wychowanie zawsze Was kochające córki Marylia i Baška, wnuczka Aneczka Maria i Sebuš.

GE-543

WSPOMNIENIA

*Kto kochał, nie zapomni,
kto znał, niechaj wspomni.*

Dnia 9 września minęła 40. rocznica śmierci naszego Kochanego **śp. WŁADYSŁAWA GODULI** z Hawierzowa-Suchej

Dnia 15 września obchodziliśmy Jego Syn

śp. MARIAN GODULA swoje 55. urodziny, zaś 21 września przypominamy sobie pierwszą rocznicę Jego śmierci. O chwilę wspomnień i modlitwę prosi Małgorzata Goduła z rodziną. GE-546

*Jest taki ból, o którym lepiej nie mówić,
bowiem najlepiej wyraża go milczenie.*

18 września minie czwarta, smutna rocznica odejścia Nieodżałowanego **śp. inż. ANDRZEJA MORONIA** Z szacunkiem i wdzięcznością wspomina żona Hania z najbliższymi. GE-520

WSPOMNIENIA

*Kto kochał, nie zapomni,
kto znał, niechaj wspomni.*

Dnia 9 września minęła 40. rocznica śmierci naszego Kochanego **śp. WŁADYSŁAWA GODULI** z Hawierzowa-Suchej

Dnia 15 września obchodziliśmy Jego Syn

śp. MARIAN GODULA swoje 55. urodziny, zaś 21 września przypominamy sobie pierwszą rocznicę Jego śmierci. O chwilę wspomnień i modlitwę prosi Małgorzata Goduła z rodziną. GE-546

WSPOMNIENIA

*Jest taki ból, o którym lepiej nie mówić,
bowiem najlepiej wyraża go milczenie.*

18 września minie czwarta, smutna rocznica odejścia Nieodżałowanego **śp. inż. ANDRZEJA MORONIA** Z szacunkiem i wdzięcznością wspomina żona Hania z najbliższymi. GE-520

pt. „Twórcze życie Pawła Kalety”. Czynna w godzinach otwarcia budynku. **MUZEUM HUTY TRZYŃECKIEJ I MIASTA TRZYŃCA, Sala wystaw, Frydecká 387:** do 30. 10. wystawa pt. „Sportowe momenty w regionie Trzyńca I i II”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 30. 9. wystawa pt. „Není včelka jako včelka”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00. **▲ GALERIA PLENEROWA „WERK”:** do 31. 1. 2023 wystawa pt. „Werk, jak ho z ulice neuvidite”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

WSPOMNIENIA

*Kto kochał, nie zapomni,
kto znał, niechaj wspomni.*

Dnia 9 września minęła 40. rocznica śmierci naszego Kochanego **śp. WŁADYSŁAWA GODULI** z Hawierzowa-Suchej

Dnia 15 września obchodziliśmy Jego Syn

śp. MARIAN GODULA swoje 55. urodziny, zaś 21 września przypominamy sobie pierwszą rocznicę Jego śmierci. O chwilę wspomnień i modlitwę prosi Małgorzata Goduła z rodziną. GE-546

WSPOMNIENIA

*Jest taki ból, o którym lepiej nie mówić,
bowiem najlepiej wyraża go milczenie.*

18 września minie czwarta, smutna rocznica odejścia Nieodżałowanego **śp. inż. ANDRZEJA MORONIA** Z szacunkiem i wdzięcznością wspomina żona Hania z najbliższymi. GE-520

WSPOMNIENIA

*Jest taki ból, o którym lepiej nie mówić,
bowiem najlepiej wyraża go milczenie.*

18 września minie czwarta, smutna rocznica odejścia Nieodżałowanego **śp. inż. ANDRZEJA MORONIA** Z szacunkiem i wdzięcznością wspomina żona Hania z najbliższymi. GE-520

WSPOMNIENIA

*Jest taki ból, o którym lepiej nie mówić,
bowiem najlepiej wyraża go milczenie.*

18 września minie czwarta, smutna rocznica odejścia Nieodżałowanego **śp. inż. ANDRZEJA MORONIA** Z szacunkiem i wdzięcznością wspomina żona Hania z najbliższymi. GE-520

WSPOMNIENIA

*Jest taki ból, o którym lepiej nie mówić,
bowiem najlepiej wyraża go milczenie.*

18 września minie czwarta, smutna rocznica odejścia Nieodżałowanego **śp. inż. ANDRZEJA MORONIA** Z szacunkiem i wdzięcznością wspomina żona Hania z najbliższymi. GE-520

WSPOMNIENIA

*Jest taki ból, o którym lepiej nie mówić,
bowiem najlepiej wyraża go milczenie.*

18 września minie czwarta, smutna rocznica odejścia Nieodżałowanego **śp. inż. ANDRZEJA MORONIA** Z szacunkiem i wdzięcznością wspomina żona Hania z najbliższymi. GE-520

WSPOMNIENIA

*Jest taki ból, o którym lepiej nie mówić,
bowiem najlepiej wyraża go milczenie.*

18 września minie czwarta, smutna rocznica odejścia Nieodżałowanego **śp. inż. ANDRZEJA MORONIA** Z szacunkiem i wdzięcznością wspomina żona Hania z najbliższymi. GE-520

WSPOMNIENIA

*Jest taki ból, o którym lepiej nie mówić,
bowiem najlepiej wyraża go milczenie.*

18 września minie czwarta, smutna rocznica odejścia Nieodżałowanego **śp. inż. ANDRZEJA MORONIA** Z szacunkiem i wdzięcznością wspomina żona Hania z najbliższymi. GE-520

WSPOMNIENIA

*Jest taki ból, o którym lepiej nie mówić,
bowiem najlepiej wyraża go milczenie.*

18 września minie czwarta, smutna rocznica odejścia Nieodżałowanego **śp. inż. ANDRZEJA MORONIA** Z szacunkiem i wdzięcznością wspomina żona Hania z najbliższymi. GE-520

WSPOMNIENIA

*Jest taki ból, o którym lepiej nie mówić,
bowiem najlepiej wyraża go milczenie.*

18 września minie czwarta, smutna rocznica odejścia Nieodżałowanego **śp. inż. ANDRZEJA MORONIA** Z szacunkiem i wdzięcznością wspomina żona Hania z najbliższymi. GE-520

WSPOMNIENIA

*Można odejść na zawsze,
by stałe być blisko.*

ks. Jan Twardowski

Pięć lat temu, 18 września, zmarł Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Wujek i Kolega **śp. ROBERT WAŁASKI** Odszedł, ale dla nas stałe jest blisko. Wspominając najbliżsi. GE-542

NEKROLOGI

*Jedynie w Bogu jest uciśnienie duszy mojej;
Od niego jest zbawienie moje.*

Psaln 62.2

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że odeszła na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 79 lat nasza Kochana i Droga Żona, Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Ciocia, Szwagierka i Kuzynka **śp. HELENA HOJDYSZOWA** z domu Tacina, zamieszkała w Karpętnej 138 Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek dnia 20. 9. 2022 o godz. 13.00 w kościele ewangelickim w Bystrzycy. W smutku pogrążona rodzina. GE-521

NEKROLOGI

*Jedynie w Bogu jest uciśnienie duszy mojej;
Od niego jest zbawienie moje.*

Psaln 62.2

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że odeszła na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 79 lat nasza Kochana i Droga Żona, Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Ciocia, Szwagierka i Kuzynka **śp. HELENA HOJDYSZOWA** z domu Tacina, zamieszkała w Karpętnej 138 Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek dnia 20. 9. 2022 o godz. 13.00 w kościele ewangelickim w Bystrzycy. W smutku pogrążona rodzina. GE-521

NEKROLOGI

*Jedynie w Bogu jest uciśnienie duszy mojej;
Od niego jest zbawienie moje.*

Psaln 62.2

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że odeszła na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 79 lat nasza Kochana i Droga Żona, Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Ciocia, Szwagierka i Kuzynka **śp. HELENA HOJDYSZOWA** z domu Tacina, zamieszkała w Karpętnej 138 Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek dnia 20. 9. 2022 o godz. 13.00 w kościele ewangelickim w Bystrzycy. W smutku pogrążona rodzina. GE-521

NEKROLOGI

*Jedynie w Bogu jest uciśnienie duszy mojej;
Od niego jest zbawienie moje.*

Psaln 62.2

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że odeszła na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 79 lat nasza Kochana i Droga Żona, Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Ciocia, Szwagierka i Kuzynka **śp. HELENA HOJDYSZOWA** z domu Tacina, zamieszkała w Karpętnej 138 Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek dnia 20. 9. 2022 o godz. 13.00 w kościele ewangelickim w Bystrzycy. W smutku pogrążona rodzina. GE-521

NEKROLOGI

*Jedynie w Bogu jest uciśnienie duszy mojej;
Od niego jest zbawienie moje.*

Psaln 62.2

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że odeszła na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 79 lat nasza Kochana i Droga Żona, Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Ciocia, Szwagierka i Kuzynka **śp. HELENA HOJDYSZOWA** z domu Tacina, zamieszkała w Karpętnej 138 Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek dnia 20. 9. 2022 o godz. 13.00 w kościele ewangelickim w Bystrzycy. W smutku pogrążona rodzina. GE-521

NEKROLOGI

*Jedynie w Bogu jest uciśnienie duszy mojej;
Od niego jest zbawienie moje.*

Psaln 62.2

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że odeszła na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 79 lat nasza Kochana i Droga Żona, Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Ciocia, Szwagierka i Kuzynka **śp. HELENA HOJDYSZOWA** z domu Tacina, zamieszkała w Karpętnej 138 Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek dnia 20. 9. 2022 o godz. 13.00 w kościele ewangelickim w Bystrzycy. W smutku pogrążona rodzina. GE-521

NEKROLOGI

*Jedynie w Bogu jest uciśnienie duszy mojej;
Od niego jest zbawienie moje.*

Psaln 62.2

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że odeszła na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 79 lat nasza Kochana i Droga Żona, Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Ciocia, Szwagierka i Kuzynka **śp. HELENA HOJDYSZOWA** z domu Tacina, zamieszkała w Karpętnej 138 Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek dnia 20. 9. 2022 o godz. 13.00 w kościele ewangelickim w Bystrzycy. W smutku pogrążona rodzina. GE-521

NEKROLOGI

*Jedynie w Bogu jest uciśnienie duszy mojej;
Od niego jest zbawienie moje.*

Psaln 62.2

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że odeszła na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 79 lat nasza Kochana i Droga Żona, Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Ciocia, Szwagierka i Kuzynka **śp. HELENA HOJDYSZOWA** z domu Tacina, zamieszkała w Karpętnej 138 Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek dnia 20. 9. 2022 o godz. 13.00 w kościele ewangelickim w Bystrzycy. W smutku pogrążona rodzina. GE-521

NEKROLOGI

*Jedynie w Bogu jest uciśnienie duszy mojej;
Od niego jest zbawienie moje.*

Psaln 62.2

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że odeszła na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 79 lat nasza Kochana i Droga Żona, Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Ciocia, Szwagierka i Kuzynka **śp. HELENA HOJDYSZOWA** z domu Tacina, zamieszkała w Karpętnej 138 Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek dnia 20. 9. 2022 o godz. 13.00 w kościele ewangelickim w Bystrzycy. W smutku pogrążona rodzina. GE-521

PROGRAM TV

PIĄTEK 16 WRZEŚNIA

TVC 1 5.59 Studio 6 **9.00** O krok od nieba (s.) **9.55** 13. komnata Allana Petrlika **10.25** Gdzie mieszkały księżniczki **10.50** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Na tropie **14.35** Reporterzy TVC **15.25** Podróżomani **15.55** Uśmiechy Radka Brzobohatego **16.35** Łopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Panoptikum miasta Pragi (s.) **21.20** Wszystkie party **22.15** Przygody Sherlocka Holmesa (s.) **0.00** AZ kwiz.

TVC 2 5.59 Dzień dobry **8.30** Podróż po kantonie Ticino **8.55** Buenos Aires, stolica tango **9.50** Rytuały Sri Lanki **10.10** Olbrzymie zakłady naprawcze **11.00** Podróż po świecie z Celine Cousteau **11.55** Królestwo pustkowi **12.20** Kolorowy świat **13.15** Na pustkowi! **13.30** Bawaria i jej pustkowi **14.35** Życie z Hitlerem **15.25** Wiek pancerników **16.15** Budowa najbardziej luksusowego wycieczkowca na świecie **17.05** Rodopy **17.30** Południowe Włochy **18.25** Świat na talerzu **18.55** Lotnicze katastrofy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Łowca (film) **21.45** Borsalino i spółka (film) **23.30** Balhazar (s.).

NOVA 5.55 Śniadanie z TV Nova **8.50** Ulica (s.) **9.45** Pan Profesor (s.) **10.55** Pościg **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Ubezpieczalnia Szczęście (s.) **13.45** Dr House (s.) **15.40** Zamienimy się znanymi **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Szybcy i wściekli: Tokio Drift (film) **22.30** Nowe oblicze Greya (film) **0.40** Dr House (s.).

PRIMA 6.15 M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.10** M.A.S.H. (s.) **9.15** Zoo (s.) **10.30** Strażnik Teksasu (s.) **11.30** Rizzoli & Isles (s.) **12.30** Komisarz Rex (s.) **13.35** Agenci NCIS (s.) **14.40** Tak jest, szefie! **15.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Mój mąż sobie z tym poradzi **21.35** Wydział zabójstw (s.) **22.55** Tak jest, szefie! **0.10** Policja w akcji.

SOBOTA 17 WRZEŚNIA

TVC 1 6.00 Ciekawostki z regionów **6.30** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **7.20** Zbójcka bajka **8.05** Pieczenie na niedzielę **8.45** Łopatologicznie **9.40** Kalendarium **9.55** Kamera na szlaku **10.25** Obiektyw **10.55** E.L. Věk (s.) **12.00** Pytania Vaclava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Kocia królowa (bajka) **14.05** Nieudany czarodziej (bajka) **15.05** Złota pan (bajka) **16.15** Był sobie dom (s.) **17.30** Dynastia Nowaków (s.) **18.25** Co umiały nasze babcie **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Tło wydarzeń (s.) **21.30** 168 godzin **22.00** Kostka Rubika (film) **23.30** Sprawy detektyw Murdocha (s.).

TVC 2 6.00 Ślady, fakty, tajemnice **6.25** Czar tramwajów **7.15** Starożytnie megalopolis **8.05** Latarnie **8.15** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.30** Poszukiwania utraconego czasu **8.50** Wiek pancerników **9.40** Duże maszyny **10.25** Parki narodowe Ugandy **11.20** Nie poddawaj się plus **11.45** Nie poddawaj się **12.10** Przez ucho igielne **12.40** Słowo na niedzielę **12.45** Magazyn chrześcijański **13.10** Magazyn religijny **13.40** Królestwo pustkowi **14.05** Na pływalni z J. Blecha **14.35** Osiem dni, które stworzyły Rzym **15.50** Poszukiwania Dunaju **16.45** Znane i nieznane historie czeskich zamków **17.15** Na japońskim tronie **18.05** Podróż po kantonie Ticino **18.35** Madagaskar **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym (film) **20.00** Ostatni pociąg z Gun Hill (film) **21.40** Wróg numer jeden (film) **0.10** Kat z Katynia.

świata **8.50** Na rowerze **9.00** Z kucharzem dookoła świata **9.55** Podróż po syryjskim Levancie **10.25** Lotnicze katastrofy **11.10** Auto Moto Świat

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

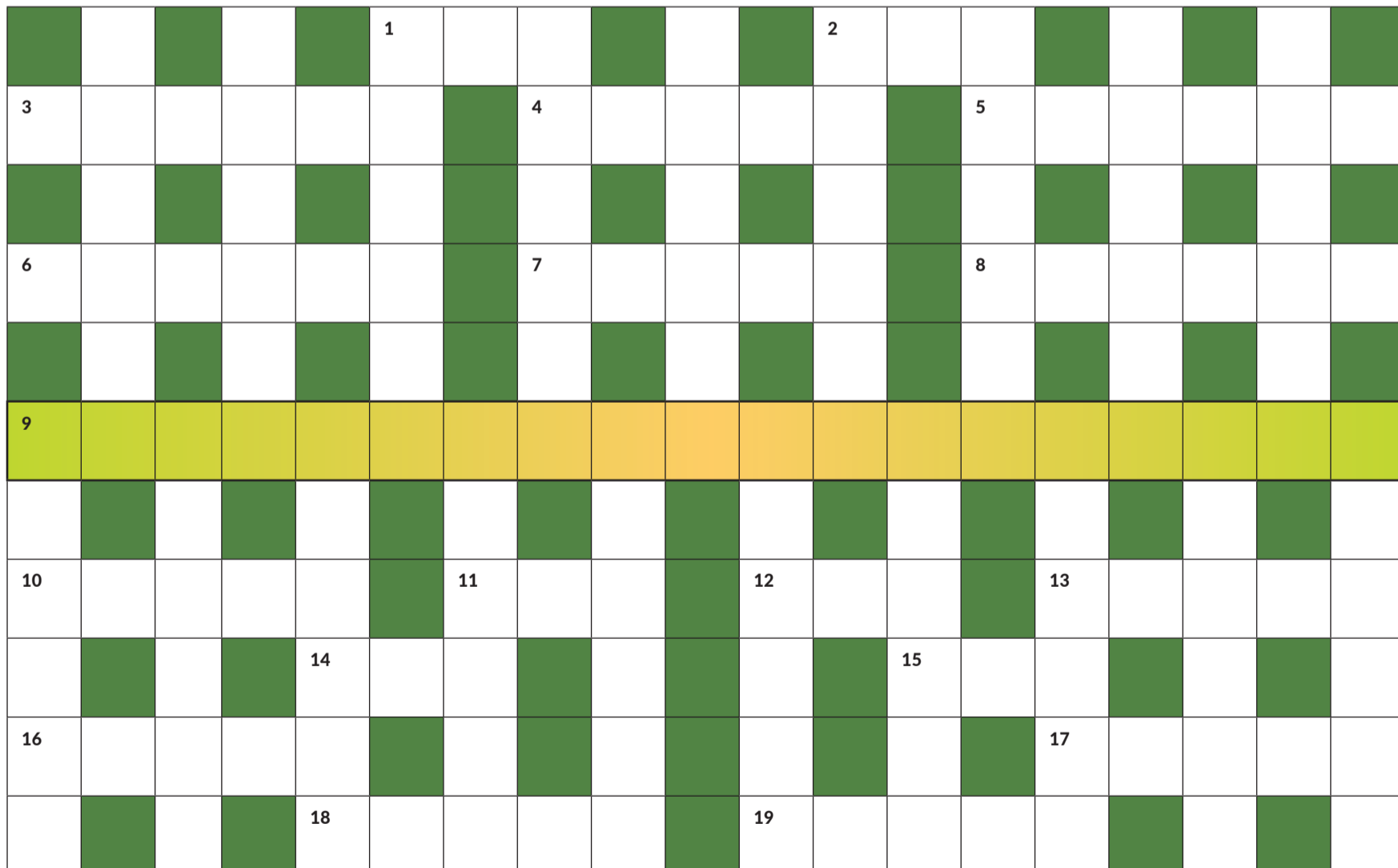
Tak było...



...tak jest

- Ponawiamy zaproszenie na wycieczkę do Gutów. Archiwalne zdjęcie przedstawia starą polską szkołę z dzwonnica. Pochodzi ona z publikacji „Beskydy, hory a lidé” Karola Kalety, wydawnictwo Wart. Czekamy na współczesne ujęcia tego miejsca. Fotografie prosimy wysłać na adres mailowy: dabkowski@glos.live lub info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy wysłać na e-mail: info@glos.live. Termin upływa w środę **28 września**. Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 2 września otrzymuje **Karol Śliż z Trzyńca**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 2 września:
WYSOKI WZROST
TO POŁOWA
URODY

Rozwiązaniem jest przysłowie japońskie.

POZIOMO:

1. w taki sposób lub wyrażenie aprobaty
2. część przedstawienia teatralnego lub dokument prawny
3. rola Bogusława Lindy w filmie „Psy”
4. duchowy przywódca społeczności żydowskiej
5. Janne, fiński skoczek narciarski, rywal Adama Małysza
6. obecnie Gaziantep, miasto w południowej Turcji
7. jedzenie dla zwierząt lub tytuł albumu zespołu „Hey”
8. drwina pod przykrywką, szyderstwo, złośliwość

9. ROZWIĄZANIE DODATKOWE

10. adresatka utworu van Beethovena
11. gatunek antylopy
12. Daneczek urzędowo
13. jedno z mass mediów
14. alkohol dawnych marynarzy
15. imię Trojańskiej, piosenkarki i aktorki
16. pochrzyn, tropikalna roślina pnąca
17. płaskodenna łódź rzeczna
18. cel wędrowki Odysusza

19. bohater „Błaszanego bębenka” lub imię Kolberga, etnografa i folklorysty.

PIONOWO:

ANDERS, ANGARA, BRATKI, CHRABR, DOBOSZ, FENIKS, IBERIA, IGLICA, KANION, KŁAMCA, KRAKÓW, MANIOK, NAIWNY, OBERŻA, SHARMI, TADZIO, TAHITI, TRĄBIĄ, UDOKAN.

Wyrazy trudne lub mniej znane: AINTAB, AUL, IGAM